E17/68 Egz. Obow. Regionalny

Kurier Szczeciński

WTOREK. 8 PAŹDZIERNIKA 1968 R. Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 237 (7501) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

W ZWIĄZKU z 25-leciem Ludowego Wojska Polskiego, Narodowy Bank Polski wprowadza 12 bm. do obiegu pamiątkową monetę — 10-złotówkę z wizerunkiem głowy żołnierza. Moneta ta wybita jest ze stopu miedzio-niklowego, ma 28 mm średnicy i waży 9,5 grama. *(w)*

CAF — Czarnogórski

Tu Meksyk

Już tylko cztery dni!

CEREMONIA otwarcia XIX Igrzysk Olimpijskich w dniu 12 bm. trwać będzie 2 godziny 8 minut i 15 sekund i rozpocznie się o godz. 11 czasu meksykańskiego. Weźmie w niej udział 340-osobowa orkiestra pod dyrekcją Hectora Quintamara. Wykona ona utwory wyłącznie kompozytorów meksykańskich z wyjątkiem dwóch japońskich melodii „Sandaka" i „Sandunga", które odegrane zostaną w momencie oficjalnego przekazania flagi olimpijskiej przez przedstawicielki Tokio przedstawicielkom Meksyku w obecności merów obydwu stolic.

* * *

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE w Meksyku już za 4 dni! Pełny i najaktualniejszy serwis informacyjny, komentarze, migawki, najświeższe zdjęcia — znajdziecie JUŻ OD NIEDZIELI NA ŁAMACH „KURIERA".

* * *

Dziś na str. 2 — aktualne wiadomości z Meksyku.

FUTERKO rozszywane skórzanymi, poziomymi paskami, zapinane na metalowe zameczki. Mały kołnierzyk płasko leżący. Mankiety i plisa przy zapięciu z czarnej skóry. Na głowie pilotka obrzeżona skórą. Model z kolekcji warszawskiego domu mody „Ambasador".

(CAF—Matuszewski)

Z obrad XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

W centrum uwagi – konstruktywne propozycje ZSRR

Fiasko zimnowojennych koncepcji USA

NOWY JORK PAP. Korespondent PAP w Nowym Jorku red. S. Głąbiński pisze: — Prace XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ nadal koncentrują się niemal wyłącznie wokół debaty generalnej. Po pierwszym tygodniu tej debaty, w szczególności zaś po wystąpieniach Gromyki i Ruska, wyraźnie skrystalizowała się sytuacja polityczna na forum Zgromadzenia Ogólnego. Po wystąpieniu sekretarza stanu USA, który w miejsce konstruktywnych propozycji czy planów przedstawił jedynie ataki antyradzieckie, dyplomacja amerykańska i jej sojusznicy znaleźli się w separacji. Separacja ta wynika z faktu, że Rusk zaproponował sesji destruktywną linię obrad, drogę wiodącą do nikąd, a najwyżej do dalszego nasilania zimnej wojny.

Z TEGO właśnie powodu ogromna większość delegacji, wiążących z pracą obecnej sesji takie lub inne nadzieje, odrzuca koncepcje Ruska i nie idzie w ślady dyplomacji amerykańskiej.

OKAZAŁO się, że wbrew amerykańskim intencjom tzw. „sprawa Czechosłowacji" wcale nie wywiera istotnego wpływu w obradach sesji. Większość delegatów, zabierając głos w debacie generalnej, bądź to problem ten pomija milczeniem, bądź to wspomina o nim, lecz w całkowicie innym kontekście, niżby sobie tego życzyli Amerykanie.

Ogromna natomiast większość mówców nawiązuje do konstruktywnych propozycji, wysuniętych w przemówieniu radzieckim, które w ten sposób stało się zasadniczym i jak do tej pory, najbardziej twórczym wydarzeniem debaty.

Wydaje się, że takiej sytuacji dyplomacja amerykańska nie przewidywała. Stąd też obecne skomasowane wysiłki tak prasy amerykańskiej jak i dyplomacji, zmierzające do zatarcia złego wrażenia jakie wywołano na samym początku sesji, poprzez podkreślanie m. in., że Rusk „nawoływał do kontynuowania dialogu Wschód—Zachód".

W KULUARACH ONZ przypuszcza się, że pierwszym i najważniejszym skutkiem tak przemówienia Gromyki jak i całej działalności dyplomacji krajów socjalistycznych jest to, że obecna sesja niezależnie od postawy zajętej na jej początku przez dyplomację amerykańską, nie będzie jednak sesją zimnowojenną. Z przebiegu debaty generalnej wynika wyraźnie, że zaprezentowana w radzieckim przemówieniu linia zwyciężyła, a ogromna większość mówców domaga się prowadzenia rzeczowej, konstruktywnej pracy nad najważniejszymi punktami porządku dziennego i nieprzekształcania forum sesji w miejsce dyskusji między Wschodem i Zachodem. Stanowisko takie reprezentują również niemal wszyscy delegaci Trzeciego Świata.

J. Winiewicz spotkał się z M. Riadem

NOWY JORK PAP. Przewodniczący delegacji polskiej na XXIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceminister i kierownik MSZ J. Winiewicz spotkał się w poniedziałek z przewodniczącym delegacji ZRA na obecną sesję ONZ, ministrem Spraw Zagranicznych ZRA, Mahmudem Riadem.

W rozmowie poruszono aktualne problemy międzynarodowe oraz sytuację na Bliskim Wschodzie.

Zawiniły plamy na Słońcu...

Włoski profesor przepowiada wzrost katastrof żywiołowych

RZYM PAP. Profesor Raffaele Bendandi stwierdził, że przyczynami napięcia sytuacji międzynarodowej, wzrostu katastrof żywiołowych, trzęsienia ziemi w Iranie i powodzi na całym świecie — są plamy na Słońcu. 78-letni profesor, który całe życie zajmował się astronomią, trzęsieniami ziemi i zagadnieniami pogody, a którego liczne dziwaczne teorie gorszyły świat naukowy, przepowiedział wzrost ilości katastrof żywiołowych w drugiej połowie października na skutek nowych plam słonecznych.

Trojaczki na... zamówienie

W UBIEGŁYM ROKU sprzedano na świecie prawie 5,5 miliarda doustnych pigułek antykoncepcyjnych. Zdaniem specjalistów, można już mówić o „rewolucji" w planowaniu rodziny, zwłaszcza że ostatnio wyprodukowano w Anglii środek hormonalny, pozwalający kobiecie „zamówić sobie" urodzenie bliźniąt czy czworaczków. (i)

Kobieta z niemowlęciem uprowadziła samolot

HAWANA PAP. Wypadki terroryzowania załóg i uprowadzania na Kubę zagranicznych samolotów pasażerskich są ostatnio na porządku dziennym. W niedzielę wieczorem na hawańskim lotnisku międzynarodowym im. Jose Marti wylądował samolot meksykańskich linii lotniczych „Aeromaya" typu Hawker-Sideley z 16 osobami na pokładzie. Tym razem jednak historia uprowadzenia samolotu była dość niezwykła.

Załoga została zmuszona do zmiany kursu przez kobietę która udawała się ze stolicy Meksyku na Islas Mujeres wraz ze swoim trzymiesięcznym synkiem i dziesięcioletnią córeczką. Pasażerka, której nazwiska władze kubańskie nie ujawniły, wtargnęła do kabiny pilotów z niemowlęciem na ręku i przy użyciu broni zmusiła załogę do skierowania samolotu na Kubę. Był to dwudziesty w tym roku zagraniczny samolot pasażerski, uprowadzony na Kubę.

Z okazji 25-lecia LWP

Wizyta radzieckich weteranów II wojny światowej

WCZORAJ do Szczecina z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego przybyli radzieccy weterani, byli wyżsi oficerowie WP gen. lejtn. Nikołaj Woliwachin i gen. dyw. Bronisław Półturzycki.

DZIS RANO generałowie złożyli wieńce pod Pomnikiem Braterstwa Broni na Cmentarzu Centralnym. Złożono również wieńce i wiązanki kwiatów od dowództwa POW i władz miejskich i wojewódzkich. Następnie goście udali się do koszar, gdzie zwiedzili rejony zakwaterowania, sale historii, warsztaty i kluby żołnierskie. Uczestniczyli także w pokazie fragmentu ćwiczeń i pokazie pracy sztabowej.

W południe generałowie spotkali się z kierownictwem partyjnym i państwowym województwa. Gen. Woliwachin i gen. Półturzycki zostali udekorowani pamiątkową odznaką „Gryfa Pomorskiego" za zasługi, które jako byli wysocy oficerowie Pomorskiego Okręgu Wojskowego położyli dla zagospodarowania Ziemi Szczecińskiej.

Wieczorem goście spotkają się w Garnizonowym Klubie Oficerskim z kadrą oficerską garnizonu Szczecin. (wit)

Zderzenie pociągów w Rumunii

22 osoby zginęły

BUKARESZT PAP. Jak informuje rumuńska agencja prasowa Agerpres, 7 października wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa na linii Blaj — Tejus. Express z Bukaresztu zderzył się z innym pociągiem pasażerskim. 22 osoby poniosły śmierć, a wiele zostało rannych.

Z Czechosłowacji

Po rozmowach w Moskwie - milczenie polityków i prasy

PRAGA PAP. Korespondenci PAP w Pradze red. red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą: — W dalszym ciągu brak autorytatywnych wypowiedzi na temat wyników ostatnich rozmów moskiewskich. Nie wypowiedział się jeszcze żaden z polityków, brak wypowiedzi uczestników tych rozmów.

BRAK również komentarzy prasowych. Jedynym śladem tego tematu jest opublikowanie w bratysławskim dzienniku „Pravda" korespondencji R. Nittmana z Moskwy. Korespondent bratysławskiej „Pravdy" uważa, że są podstawy do twierdzenia, iż radziecka strona jest zadowolona z wyników rozmów moskiewskich. Nittman powołuje się na opinie radzieckich kół dziennikarskich. Poza tym zwraca on uwagę na to, że jest pewien odcień zróżnicowania w pojmowaniu słowa „normalizacja" w ostatnim komunikacie, w porównaniu z komunikatem po rozmowach sierpniowych w Moskwie. Obecnie bowiem mówi się o „normalizacji społeczno-politycznego życia w CSRS", co według autora, jest już wyższym, drugim etapem procesu normalizacji.

R. Nittman uważa również, że bardziej sprecyzowane sformułowania, użyte w odniesieniu do problemów ewakuacji wojsk, powinny nasuwać raczej optymistyczne wnioski. Według R. Nittmanna, w sierpniu rozwiązywano problemy związane z powstałym wówczas głębokim kryzysem, obecnie natomiast rozważa się już problemy rozwoju stosunków między ZSRR a CSRS.

Wydarzeniem, podchwyconym przez zachodnie agencje prasowe, była sobotnia wypowiedź czechosłowackiego ministra Obrony Martina Dżura w wywiadzie radiowym.

Oświadczył on, iż jest przekonany, że „większość obcych oddziałów opuści Czechosłowację przed 50 rocznicą utworzenia Republiki". Jak wiadomo, 50 rocznica wypada 28 października. Dodał on jednak, że wycofywanie wojsk nie jest problemem tylko jednostronnym i że wiele będzie zależeć od stopnia realizacji porozumień moskiewskich.

Trzęsienie ziemi w Japonii

TOKIO PAP. Dziś rano dwa silne wstrząsy podziemne nawiedziły całe terytorium Japonii od Okinawy aż po Hokkaido. Epicentrum tych wstrząsów znajdowało się w okolicach wysp Bonin na Pacyfiku. Pierwsze informacje wskazują, że nie było ofiar w ludziach ani też poważniejszych strat materialnych.

W Iraku wykryto spisek antyrządowy

KAIR PAP. Przeszło 80 oficerów armii irackiej aresztowano w tych dniach w związku z wykryciem spisku antyrządowego. Informację taką podaje magrebska agencja prasowa, powołując się na informacje z Bagdadu. Wśród aresztowanych miał się znajdować jeden z generałów irackich, znany ze swych poglądów monarchistycznych.

Władysław Gomułka na Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Katowicach

KATOWICE PAP. Z udziałem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki rozpoczęły się wczoraj w Katowicach dwudniowe obrady pierwszej przedzjazdowej, wojewódzkiej konferencji PZPR.

PONAD 270-tysięczną katowicką wojewódzką organizację partyjną reprezentuje na konferencji 449 delegatów, wśród nich 97 delegatów, wybranych na V Zjazd Partii bezpośrednio przez organizacje partyjne dużych zakładów przemysłowych.

Uczestnicy konferencji witają długotrwałymi oklaskami zajmujących miejsca w prezydium Władysława Gomułkę i Edwarda Gierka.

Po wyborze komisji głos zabrał członek Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek.

Po referacie E. Gierka rozpoczęła się dyskusja, której uczestnicy poruszali szeroki wachlarz problemów dotyczących podstawowych spraw życia partii i województwa.

Obrady naukowców w Płotach

Z INICJATYWY kierownictwa Archiwów Wojewódzkich w Szczecinie i Koszalinie i przy współudziale Woj. Zarządu TRZZ w Szczecinie 4 bm. odbyła się w pięknym renesansowym Zamku w Płotach źródłoznawcza konferencja naukowa, na której wygłoszono 7 następujących referatów: Z. Dowgiałło — „Akta do dziejów rolnictwa w latach 1945—1950", B. Frankiewicz „Akta miast województwa szczecińskiego z lat 1945—1950", H. Leśiński — „Udział Woj. Archiwum Państwowego w życiu szczecińskiego środowiska naukowego", J. Pluciński — „Akta starostw województwa szczecińskiego", A. Poniatowska — „Źródła do dziejów gospodarki morskiej na Pomorzu Zachodnim", H. Rybicki — „Organizacja terenowych władz administracyjnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945—1950", L. Turek-Kwiatkowska — „Materiały źródłowe do dziejów szkolnictwa".

Założeniem organizatorów było zapoznanie badaczy z materiałem źródłowym do dziejów Pomorza Zachodniego w okresie Polski Ludowej znajdującym się w Archiwum Szczecińskim. Konferencja zgromadziła kilkudziesięciu uczestników, którzy w swoich wypowiedziach podkreślali konieczność organizowania podobnych spotkań i na innych terenach. Poprzedzi ona rozpoczynający się 21. X. III Tydzień Archiwów. (A.P.)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s KATOWICE pod balastem z Danii,

s/s GNIEZNO pod balastem z Danii,

s/s KALISZ pod balastem z Danii,

s/s KIELCE pod balastem z Danii,

m/s WARNA pod balastem z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s SKIERKA do Antwerpii via Gdynia z drobnicą,

m/s DĘBLIN do Hamburga via Gdynia z drobnicą,

m/s KUJAWY ze Świnoujścia do La Spezia z węglem.

W PORCIE:

W UBIEGŁYM tygodniu w porcie szczecińskim przeładowano 269,9 tys. ton, w tym 124,5 — węgla, 33 — rudy, 58,5 — surowców chemicznych i po nad 38 — drobnicy. Pozostałość stanowiły przeładunki zboża i drewna.

Pomyślne rezultaty

Trzy kwartały w gospodarce morskiej

GOSPODARKA MORSKA SZCZECINA POMYŚLNIE ZAKOŃCZYŁA TRZY KWARTAŁY BIEŻĄCEGO ROKU. NIEMAL WSZYSTKIE ZAKŁADY OSIĄGNĘŁY DOBRE WYNIKI PRODUKCYJNE, WYKONAŁY I ZNACZNIE PRZEKROCZYŁY ZADANIA PLANOWE.

RYBOŁÓSTWO MORSKIE złowiło w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy ponad 306 tys. ton ryb, wykonując tym samym plan w 106 proc. Nasi rybacy dalekomorscy dostarczyli na rynki krajowe i zagraniczne około 210 tys. t. ryb, realizując plan w 106 proc. Dobre wyniki połowowe osiągnęli rybacy świnoujskiej „Odry", którzy złowili 66 tys. t. ryb (115 proc. planu). Niestety, szczeciński „Gryf" nie wykonał założeń planowych. Rybacy mają na koncie zaledwie 26 tys. ton (84 proc. założeń planowych na trzy kwartały).

A OTO wyniki uzyskane w szczecińskich przedsiębiorstwach morskich. Od początku br. w porcie szczecińskim przeładowano ogółem 9.683 tys. ton towarów i obsłużono 4.200 statków, a zatem znacznie przekroczono zadania planowe na trzy kwartały br. Stąd wniosek, że plan roczny zostanie znów przekroczony przez naszych portowców. Taka sama sytuacja panuje w Stoczni Remontowej „Parnica". Zadania planowe dotyczące produkcji globalnej wykonano w 103,7 proc. towarowej (w cenach zbytu) — 104, 8 proc., eksportowej — 198,8 proc. Uzyskanie tak pomyślnych wyników przez stocznię było możliwe dzięki uzyskaniu zleceń z „Centromoru" oraz wykonaniu zobowiązań zjazdowych przez pracowników „Parnicy". Dobrymi wynikami może poszczycić się również Szczecińska Stocznia Remontowa. Plany produkcyjne za trzy kwartały wykonano ze znaczną nadwyżką.

SŁOW KILKA jeszcze o przedsiębiorstwach spedycyjnych. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Spedycyjne C. A. Hartwig wykonało już 85 proc. rocznych zadań planowych, dotyczących transportu i spedycji masy towarowej w obsłudze polskiego handlu zagranicznego i tranzytu.

I WRESZCIE Morska Agencja Szczecin wykonała zadania za 3 kwartały br. w 105,2 proc. Plan przekroczono dzięki dobrej koniunkturze w obrotach polskiego handlu, a co za tym idzie — dużej ilości zbiór statków zawijających do naszych portów w Szczecinie i Świnoujściu. (awa)

Spotkanie pracowników żeglugi z przedstawicielami wojska

WARSZAWA PAP. Z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego pracownicy Ministerstwa Żeglugi spotkali się w poniedziałek z przedstawicielami WP. Wśród gości reprezentujących Ministerstwo Obrony Narodowej i niektóre jednostki wojskowe obecny był zastępca szefa GZP WP gen. bryg. Jan Czapla.

W czasie spotkania minister Żeglugi Janusz Burakiewicz udekorował pracowników lub współpracowników tego resortu wysokomi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi nadanymi im przez Radę Państwa.

Święto Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa

Uroczysty koncert w stolicy

WARSZAWA PAP. 7 października, w XXIV rocznicę powołania Milicji Obywatelskiej oraz Służby Bezpieczeństwa, odbył się w Warszawie uroczysty koncert.

NA UROCZYSTOŚĆ przybyli: zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Mieczysław Moczar, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Kazimierz Witaszewski, minister Spraw Wewnętrznych — Kazimierz Świtała, wiceminister Obrony Narodowej główny inspektor Obrony Terytorialnej — gen. dyw. Grzegorz Korczyński.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił wiceminister Spraw Wewnętrznych, komendant główny MO gen. Tadeusz Pietrzak.

W imieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej, w imieniu całego Wojska Polskiego serdeczne gratulacje z okazji XXIV rocznicy powstania MO i SB złożył gen. dyw. Grzegorz Korczyński.

W części artystycznej uroczystości udział wzięli popularni artyści scen warszawskich oraz zespół estradowy MSW i chór Związku Zawodowego Kolejarzy.

Smelczyński w dobrej formie

MEKSYK PAP. Specjalni wysłannicy PAP red. red. Zbigniew Chmielewski, Ryszard Defratyka, Mieczysław Eibel i Zbigniew Kossek donoszą:

W siedzibie ekipy polskiej w wiosce olimpijskiej najtrudniej jest spotkać strzelców. Wyjeżdżają oni bardzo rano na oddaloną o ponad 30 km strzelnicę, jeszcze wówczas gdy większość pozostałych kolegów śpi.

Nasi strzelcy mają już za sobą szereg prób. W ostatnich lepiej spisali się śrutowcy, natomiast strzelcy kulowi wyraźnie obniżyli formę, co zdaniem kierownictwa jest wynikiem trudności aklimatyzacyjnych.

Nasz reprezentant w konkurencji „trap" A. Smelczyński wziął udział w zawodach o puchar Remingtona. Strzelano do 50 rzutków. Polak w pierwszej serii miał jedno „pudło" a drugą zakończył na „czysto". Uzyskał więc bardzo dobry wynik 49 pkt. Bezbłędnie ukończył zawody tylko Włoch Rossini.

W strzelaniu skeetowym Gawlikowski i Rogowski uzyskali na treningach po 97 pkt, a Danek miał 95 pkt.

PRZEDOLIMPIJSKIE SPRAWDZIANY

8 tys. widzów przybyło na olimpijski tor kolarski, by obejrzeć kolejną próbę torowców. Niestety gwałtowna ulewa, która przeszła nad stolicą Meksyku storpedowała zawody. Zdołano przeprowadzić je dynie 5 serii wyścigu na dochodzenie na 4 tys. m. Najlepszy czas uzyskał reprezentant NRF Ruppert Kratzer — 4.40,24. Jest to najlepszy wynik w historii światowego kolarstwa.

Drugi rezultat dnia uzyskał Rebillard — 4.45,67, wyprzedzając swego rodaka Darmeta — 4.49,96, Rodrigueza (Kolumbia) — 4.50,04 i Kuźniecowa (ZSRR) — 4.53,10. Polacy osiągnęli słabe wyniki. Latocha miał dopiero 10 czas — 5.00,44, a Rubin zajął ostatnie 12 miejsce z czasem 5.04,40.

AMERYKANIE PEWNI ZWYCIĘSTW

Do Meksyku przybyła kolejna 154-osobowa ekipa reprezentantów USA. W grupie tej przyjechali m. in. lekkoatleci.

Jeszcze nigdy w historii olimpiad nie mieliśmy tak silnej reprezentacji lekkoatletycznej jak obecnie — oświadczył trener Pazton Jordan — trudno powiedzieć ile zdobędziemy złotych medali, ale z pewnością będzie ich wiele. W ostatnim okresie zawodnicy wielu krajów uzyskali świetne wyniki. Konkurencja będzie więc bardzo silna. Myślę, że igrzyska w Meksyku przyniosą wiele wspaniałych rezultatów i będą rekordowe. Przygotowaliśmy się do startu w ośrodkach wysokogórskich w South Lake Tahoe i Alamosie. Z aklimatyzacją nie powinniśmy więc mieć poważniejszych kłopotów.

— W sprintach zdobędziemy wszystkie medale — powiedział amerykański sprinter Mel Pender. Jeśli zmiany będą dobre, w sztafecie 4x100 m padnie rekord świata. W biegu na 100 m trzej pierwsi na mecie będą Amerykanie.

Amerykański specjalista lekkoatletyczny Paul Zimmerman z „The Los Angeles Times" twierdzi, że w biegach sprinterskich reprezentanci USA zdobędą 5 złotych medali, triumfując na wszystkich dystansach 100 m, 200 m, 400 m, 4x100 m i 4x400 m.

OBRADY FIFA

Od 3 bm. toczą się w Guadalajara obrady różnych agend międzynarodowej federacji piłkarskiej (FIFA). Przygotowują one wnioski na kongres federacji, który rozpocznie się tu w najbliższą środę.

Najważniejsze decyzje zapadły do tychczas na posiedzeniu komisji amatorskiej FIFA. Dotyczą one technicznych spraw organizacyjnych turnieju olimpijskiego w Meksyku. Jak donosiliśmy zezwolono na wymianę dwóch zawodników przez jedną drużynę w ciągu całego meczu.

—o—

Sparringowe spotkanie rozegrali także piłkarze Francji i Etiopii. Mecz zakończył się zwycięstwem Francuzów 5:1 (0:0).

—o—

Jeden z pretendentów do medali w biegach na 5 i 10 tys. metrów, srebrny medalista z Tokio, Mohamed Gammoudi uzyskał w niedzielę w samotnym biegu treningowym czas 14.02,0.

Odznaczenia dla marynarzy – weteranów II wojny

GDYNIA PAP. W Gdyni odbyło się spotkanie uczestników walk II wojny światowej z dowództwem Marynarki Wojennej, na czele z wiceadmirałem Zdzisławem Studzińskim. Rozkazem ministra Obrony Narodowej 80 najstarszych stażem oficerów, chorążych i podoficerów Marynarki Wojennej zostało odznaczonych Złotym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny". Ponadto wręczono Srebrne i Brązowe Medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju".

Kontradmirał Ludwik Janczyszyn udekorował 8 członków bohaterskiej załogi ścigacza DS—305, która w połowie br. uratowała załogę i ugasiła pożar na radzieckim trawlerze rybackim „Wietługa" w pobliżu Helu.

DO czynów młodzieżowych podejmowanych na cześć V Zjazdu Partii włączają się również studenci. Podczas ostatniej Niedzieli Młodzieżowego Czynu Zjazdowego w dniu 6 bm., 400 studentów starszych lat Wyższej Szkoły Rolniczej wykonywało prace ziemne przy budowie nowego gmachu katedry mechanizacji rolnictwa przy ul. Słowackiego. W czynie studenckim, który przebiegał pod hasłem „Ojczyźnie i Partii", wziął udział dziekan Wydziału Rolniczego WSR doc. dr Jerzy Piasecki. W najbliższą niedzielę podjęte prace społeczne kontynuować będą studenci młodszych lat WSR.

Foto: St. CIEŚLAK

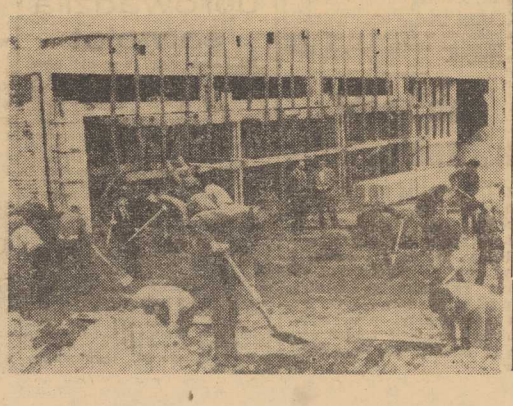

M/s „Kaszuby" schodzi z łowiska

W TYCH DNIACH z łowiska Georges Bank schodzi statek-baza — m/s „Kaszuby". Jednostka przywiezie do kraju ponad 34 tys. beczek ryby solonej. Baza zawinie do portu w Gdyni. Po rozładunku skierowana zostanie na remont klasowy do SSR.

W drodze na łowiska północno-zachodniego Atlantyku jest druga nasza baza — m/s „Pomorze". Przebywać ona będzie w morzu do 1 grudnia br. Na święta statek przywiezie do kraju 2 tys. ton ryb mrożonych oraz filety ze śledzia i makreli.

Trzecia baza — m/s „Gryf Pomorski" jest w kanadyjskim porcie Halifax, gdzie pobiera paliwo i wodę dla statków poławiających a Atlantyku.

Ogółem na łowisku Georges Bank przebywa w tej chwili 30 jednostek łowczych: 12 trawlerów „Odry", 10 — „Gryfa" oraz 8 — „Dalmoru". (awa)

Tragiczny finał jazdy „pod gazem"

WCZORAJ rano rozbił się o drzewo na polnej drodze między Boleszkowicami a Chwarszczanami pow. Chojna motocykl SHL, prowadzony przez 26-letniego Zdzisława Daldowicza, mieszkańca jednej z okolicznych wiosek. Pasażer motocyklisty, Józef W., wyrzucony siłą pędu z siodełka, uderzył głową o drzewo i poniósł śmierć na miejscu.

Jak się okazało, Daldowicz prowadził motocykl będąc w stanie zamroczenia alkoholowego. Za nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka stanie on — po ukończeniu śledztwa — przed sądem. (ap)

Znów zatrucie grzybami

SZCZECIŃSKIE Pogotowie Ratunkowe zanotowało ub. doby znowu pięć zatruć grzybami. Dwie osoby, po konsultacji w szpitalu, wróciły do domu, stan trzech pozostałych wymaga kuracji klinicznej.

Jeszcze raz więc apelujemy do wszystkich smakoszy grzybów: bądźcie ostrożni!

Willi Brandt w Nowym Jorku

Próba zahamowania postępu w pracach ONZ

NOWY JORK PAP. 7 bm. przybył do Nowego Jorku minister Spraw Zagranicznych NRF W. Brandt. Jest to wizyta bardzo szczególnego rodzaju. W. Brandt zatrzymuje się w Nowym Jorku jedynie przejazdem, gdyż udaje się do Ameryki Południowej, by wziąć udział w mającej się tam odbyć konferencji ambasadorów NRF na tym kontynencie. Tak więc należałoby sądzić, że wizyta ma charakter całkowicie nieoficjalny.

W RZECZYWISTOŚCI tak nie jest, a zadecydowały o tym dwa czynniki. Po pierwsze administracja Johnsona postanowiła wykorzystać nowojorski pobyt Brandta dla zademonstrowania swojego poparcia dla NRF. Po wtóre — sam Brandt postanowił swoją wizytę wykorzystać dla podkreślenia zainteresowania NRF działalnością ONZ i chociaż — jak wiadomo — NRF nie jest członkiem ONZ, Bonn chodzi o wywarcie wpływu na obrady odbywającej się obecnie XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

DLA REALIZACJI tego programu, nie bez pewnych kłopotów zresztą, zmontowano wcale bogaty program pobytu i spotkań. Głównym punktem programu miało być spotkanie ministrów spraw zagranicznych Paktu Atlantyckiego, organizowane przez Ruska. Plany Ruska w tym zakresie nie zostały jednak w pełni zrealizowane, gdyż szereg krajów, w tym podobno Francja, nie wyraziło zgody na odbycie w Nowym Jorku formalnego spotkania ministrów spraw zagranicznych paktu. Sekretarz stanu USA organizuje więc jedynie przyjęcie dla tychże ministrów, co ma zastąpić oficjalne spotkanie.

Brandt spotka się ponadto z przewodniczącym sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i z sekretarzem generalnym ONZ oraz, jak się mówi w kuluarach ONZ, z przewodniczącymi niektórych delegacji.

DLA OBSERWATORÓW prac obecnej sesji ONZ nie ulega wątpliwości, że przyjazd Brandta do Nowego Jorku właśnie w okresie trwania XXIII sesji jest jedną z kolejnych prób polityki bońskiej wywarcia określonego wpływu na prace ONZ. W szczególności dyplomacja bońska jest zainteresowana opóźnieniem prac sesji nad niektórymi punktami z pakietu spraw rozbrojeniowych oraz niektórymi innymi problemami, jak np. nad sprawą zawarcia międzynarodowego układu o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych.

ZAJŚCIA W IRLANDII PÓŁNOCNEJ

✦ Rada Miejska Dublinu (stolica Republiki Irlandzkiej) wystosowała do premiera Irlandii, Jacka Lyncha, rezolucję wzywającą go do złożenia protestu wobec rządu brytyjskiego przeciwko „pogwałceniu podstawowych praw ludzkich w Północnej Irlandii", w związku z zajściami trwającymi od soboty w Londonderry, drugim co do wielkości mieście Irlandii Północnej. Zajścia te rozpoczęły się w sobotę, gdy policja zaatakowała demonstrację miejscowej gminy katolickiej, protestującej przeciwko dyskryminowaniu mniejszości katolickiej przez protestantów.

KOLEJNY SATELITA TELEKOMUNIKACYJNY

✦ 5 bm. w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego satelitę telekomunikacyjnego „Mołnia 1". Sputnik telekomunikacyjny „Mołnia 1" ma na celu zapewnienie eksploatacji systemu dalekosiężnej telefoniczno-telegraficznej łączności radiowej, a także przekazywanie programów centralnej telewizji ZSRR do punktów sieci „Orbita", rozmieszczonych w okręgach Dalekiej Północy, Syberii, Dalekiego Wschodu i Azji Środkowej.

WILSON SPOTKA SIĘ ZE SMITHEM?

✦ Ze stolicy Zambii Lusaki donoszą, że rzecznik Afrykańskiego Ludowego Związku „Zimbabwe" stwierdził w poniedziałek, jakoby brytyjski premier Harold Wilson miał się spotkać w środę na wyspie Mauritius z samozwańczym premierem Rodezji Janem Smithem. Rzecznik dodał, że Wilson przybywa na Mauritius aby „sfinalizować swój spisek przeciwko afrykańskim mieszkańcom Rodezji".

Dyskusje o gospodarce Jugosławii

Kredyty trzeba spłacać...

BELGRAD PAP. Telewizja belgradzka w komentarzu nadanym w ubiegłym tygodniu, a omawiającym obecną sytuację gospodarki jugosłowiańskiej, wysunęła tezę, że ożywienie gospodarki, które zanotowano w ostatnich miesiącach — wzrost produkcji i zbytu na rynku wewnętrznym — jest wyłącznie wynikiem interwencji monetarno-kredytowej.

Z TĄ TEZĄ telewizyjnego komentarza polemizuje „Borba" z 7 bm. pisząc, że zwiększone kredyty są zjawiskiem pozytywnym w granicach postawionego zadania ożywienia gospodarki przy zachowaniu stabilizacji.

W niedzielnym numerze zagrzebskiego dziennika „Vjesnik" ukazał się natomiast dłuższy komentarz zatytułowany **„Kosztowne zastrzyki kredytowe"**. W podtytule komentarza czytamy: **„Zwiększone kredyty doprowadziły do ożywienia gospodarki, ale grożą tym, że zwiększone stopy procentowe jeszcze bardziej zubożą gospodarkę. Grozi stagnacja i inflacja — jeśli nie zmieni się zasadniczo całego systemu produkcji społecznej".**

„Vjesnik" informuje, że na każde 100 dinarów środków własnych przeciętne jugosłowiańskie przedsiębiorstwo przemysłowe zużywa w tym roku 103 dinary obce. Zwiększona produkcja znajduje zbyt głównie na rynku wewnętrznym. Natomiast eksport nie wzrasta jak należy. Przyczyną tego jest — zdaniem dziennika — niezdolność do konkurencji na rynkach zagranicznych.

Wskazując na zmniejszający się udział przedsiębiorstw we wzroście produktu netto — głównie wskutek konieczności spłacania coraz większych kredytów i procentów od nich — „Vjesnik" pisze:

„Z punktu widzenia przedsiębiorstwa oznacza to dalszy wzrost kosztów produkcji, co — jeśli będzie trwało — musi naruszyć stabilizację cen. Doprowadziłoby to do nowej inflacji lub nowej stagnacji".

Salon Automobilowy w Paryżu

Czym się wjedzie w rok 1969?

PAZDZIERNIK JEST KAŻDEGO ROKU miesiącem przełomowym dla wszystkich, którzy mają coś wspólnego z motoryzacją: w tym to bowiem miesiącu prezentuje w Paryżu swoje wspaniałości doroczny Salon Automobilowy, który jest międzynarodową rewią osiągnięć w tej dziedzinie. Od dnia 3 października liczy się początek następnego roku samochodowego, a więc obecnie już rok 1969.

CÓŻ WIĘC pokazano nam teraz w pawilonach wystawowych przy Porte de Versaille, gdzie na otwarcie zjawiło się tylu zwiedzających, że prawie nie było widać samochodów?

TRUDNO TO UJĄĆ w kilku słowach, ponieważ z zasady każdy wystawiony model jest właściwie prototypem wprowadzającym jakąś nowość techniczną. Francja wystawiła oczywiście najwięcej eksponatów, z nowymi modelami „Renault-6", „Peugeot-504", i „Citroen ID-20" na czele. Ale nowe modele pokazały również takie firmy jak „Fiat", „Volkswagen", „Volvo" i wiele innych.

WYDAJE SIĘ, że następujące tendencje dominują w tym roku w motoryzacyjnych rozwiązaniach: **bezpieczeństwo i wygoda jazdy oraz oszczędność paliwa.** Coraz więcej sporządza się modeli o napędzie na przednie koła, co ma wielkie znaczenie dla stabilności samochodu na autostradach a zwłaszcza na wirażach, konstruuje się coraz obszerniejsze bagażniki, tak aby rodziny wyjeżdżające na weekendy mogły zabierać bez trudu wszelki potrzebny sprzęt. Karoserie natomiast, zgodnie z dotychczasową tendencją, stają się coraz delikatniejsze, coraz lżejsze, tak aby przy stosunkowo niewielkiej mocy silnika, a tym samym przy niskiej konsumpcji benzyny można było osiągnąć jak największe szybkości.

SĄ TO OCZYWIŚCIE kierunki ogólne, niektóre firmy, zachowując własną linię rozwoju, nie zważają ani na wagę samochodu, ani na jego cenę i postępują coraz dalej w kierunku zwiększenia mocy silnika i wyrafinowanego wyposażenia wnętrz. Najdroższym samochodem obecnego Salonu jest „Rolls-Royce" o fascynującej nazwie „Fantom 5", który waży 2 500 kg i kosztuje 40 tys. dolarów. Model „Mercedes-600" przeznaczony jest z kolei dla podróżujących szefów państw — prezydentów, królów — i dlatego posiada we wnętrzu telefon, radio stereofoniczne, tranzystorowy telewizor, magnetofon i bar-lodówkę. Cena także królewska: 180 tys. nowych franków.

JEŻELI JEDNAK teraźniejszość prezentuje się okazale, to przyszłość, ów XXI wiek w komunikacji na razie zapowiada się dosyć blado. Francuzi wystawili trzykołowy samochodzik o napędzie elektronowym, ale jak dotychczas rozwija on szybkość ledwie 50 km/godz. i „w jednym rzucie" nie może przejechać więcej niż 100 km. Mimo to jednak i ten model znalazł już nabywców: kupił go między innymi pewien przemysłowiec francuski, który — jak oświadczył — będzie nim jeździł po pokładzie swojego jachtu. Może na i tak! Jednakże do popularnych rozwiązań samochodu, który by nie wydzielał spalin i nie hałasował motorem, jeszcze daleko...

Mirosław AZEMBSKI

Krupp znowu „kuźnią zbrojeń"

BONN PAP. Znana jako „kuźnia zbrojeń" firma Krupp z Essen pragnie znów możliwie szybko powrócić do starego procederu i odegrać główną rolę w przemyśle zbrojeniowym NRF.

Dowody tego przynosi najnowszy numer hamburskiego tygodnika „Stern". Cytuje on fragmenty opracowanej przez firmę dokumentacji, wskazującej na obecną produkcję zbrojeniową Kruppa. Tak więc, produkuje się w Essen m.in. pojazdy gąsienicowe o przeznaczeniu wojskowym, małe łodzie podwodne i łodzie do zadań specjalnych. Krupp był także poważnie zaangażowany przy pracach związanych z produkcją nowego czołgu typu „Leopard".

Jak podkreśla tygodnik, fakty te dowodzą, że zmarły niedawno szef przedsiębiorstwa Alfried Krupp nie dotrzymał składanych wielokrotnie publicznie zapewnień, iż firma jego nie będzie zajmowała się nigdy więcej produkcją zbrojeniową.

Krewki wyznawca antykoncepcji

LONDYN. Przed tutejszym sądem stanął w sobotę 31-letni Irlandczyk, George Taylor, oskarżony o to, że rozbił cegłami kilka szyb w ambasadzie swego kraju. Taylor oświadczył, że uczynił to na znak protestu przeciwko brakowi kontroli urodzin w Irlandii. Powiedział on z gniewem, że Irlandia stała się ludzką farmą rozpłodową, mającą dostarczać taniej siły roboczej na rynek brytyjski.

Z dnia na dzień

Atomowa oś Bonn — Tel-Awiw

DONIESIENIA o zawarciu tajnego porozumienia Bonn — Tel-Awiw w sprawie produkcji pocisków rakietowych i wspólnych badań nuklearnych nie zaskoczyły bynajmniej opinii publicznej. Od dłuższego już czasu można było w prasie zachodniej napotkać wzmianki o tym, że Izrael prowadzi intensywne prace w dziedzinie atomowej. Nie było też dla nikogo tajemnicą, że kraj ten należy do tych państw nieatomowych, które w krótkim czasie mogłyby wyprodukować własną broń jądrową.

Jeśli nawet Stany Zjednoczone, które nie ukrywały swego poparcia dla agresji izraelskiej w czerwcu ubiegłego roku, zmuszone zostały z biegiem czasu do gimnastyki politycznej, aby zawoalować to poparcie, o tyle Niemcy zachodnie od początku do końca były konsekwentne w umacnianiu osi Bonn—Tel-Awiw. Przyczyn po temu było wiele, począwszy od emocjonalnego poparcia udzielanego przez pogrobowców wielkiej Rzeszy państwu, które w znanym stylu, i to z sukcesem, przeprowadziło swój blitzkrieg — przez polityczne poparcie dla kraju, który wydał wojnę postępowym rządom arabskim — aż do poczucia wspólnoty z rządem izraelskim, z którym rząd boński czuje się związany wieloma aktualnymi celami.

To ostatnie stwierdzenie ma niewątpliwie szczególne znaczenie. Wspólnota celów, to przede wszystkim podobieństwo programów politycznych, opartych na roszczeniach terytorialnych wobec sąsiadów, na przeciwdziałaniu procesom odprężenia, a wreszcie na ambicjach atomowych, których nie ukrywają koła militarne ani w Izraelu, ani w NRF.

ATOMOWY spisek, bo jakże inaczej można to nazwać, nie może nie budzić niepokoju. Tym bardziej, że uczestniczą w nim dwa państwa, które są stałym źródłem niebezpiecznych napięć; jedno, które zrealizowało swoje roszczenia odwetowe drogą agresji, drugie — które na razie utrzymuje, że swoje własne roszczenia chce zaspokoić... pokojową drogą. Tajna umowa z Izraelem jest dostatecznie wymownym komentarzem, jak w praktyce mogłaby wyglądać ta pokojowa droga w wydaniu zachodnioniemieckich sił rewizjonizmu i odwetu...

Z. Art.

Na zdjęciu: nowy model wozu produkcji szwajcarskiej, zaprezentowany na tegorocznym Salonie Automobilowym w Paryżu. (CAF)

Owoce przedzjazdowej dyskusji

O szybki i równomierny rozwój gospodarki rybnej

(„Kurier" rozmawia z dyrektorem naczelnym ZGR — St. Jaskólskim)

PONAD DWA MIESIĄCE minęły już od przyjęcia przez XII Plenum KC tez na V Zjazd PZPR. Od ponad dwóch miesięcy w przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach toczy się przedzjazdowa dyskusja. Załogi poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji twórczo rozwijają myśli zawarte w tezach dostosowując je do potrzeb i specyfiki swego zakładu. Każda dyskusja, aby była konstruktywna i pożyteczna musi być zakończona wnioskami, propozycjami, postulatami.

Wiele cennych wniosków, wynikających z doświadczeń klasy robotniczej i inteligencji technicznej, wieńczy także dyskusję przedzjazdową. Sporo wniosków złożono w toku dyskusji również w gospodarce rybnej. Jakie to są wnioski, czego dotyczą — z tym pytaniem „Kurier" zwrócił się do dyrektora naczelnego Zjednoczenia Gospodarki Rybnej — mgra Stefana Jaskólskiego.

— W CHWILI OBECNEJ — mówi dyr. Jaskólski — jest rzeczą niemożliwą ostateczne stwierdzić ile wniosków wpłynęło w całej branży gospodarki rybnej, bo i dyskusja trwa jeszcze i złożone już wnioski systematyzuje się, łączy się w grupy tematyczne, ustala które postulaty mogą być załatwione na szczeblu przedsiębiorstwa, które w Zjednoczeniu, a wreszcie które wymagają pomocy resortu czy władz centralnych. Dysponujemy obecnie — na pewno jeszcze niepełnym — zestawem wniosków, których załatwienie wymaga pomocy resortu i władz centralnych. Systematyzujemy także wnioski, skierowane pod adresem Zjednoczenia.

— NAD JAKIMI problemami koncentrowała się dyskusja przedzjazdowa w gospodarce rybnej, czego dotyczą złożone wnioski i postulaty? Chodzi o to, czy dyskusja w przedsiębiorstwach połowowych i przetwórczych ZGR wyszła poza pewien krąg problemów i spraw narzuconych od lat i w wielu jeszcze wypadkach nie rozwiązanych, czy też notuje się nowe problemy, wynikające z burzliwego rozwoju tej gałęzi gospodarki morskiej?

— NIE JEST TAJEMNICĄ, że w poprzednich latach a skutek szybkiego rozwoju gospodarki rybnej narosły dysproporcje, hamujące rozwój tej gałęzi gospodarki. Nic więc dziwnego, że usunięcie tych dysproporcji było i jest wciąż jeszcze przedmiotem troski i dyskusji załóg przedsiębiorstw podległych naszemu Zjednoczeniu. Sprawy te bardzo ostro były stawiane przez załogi także i w obecnej dyskusji, poprzedzającej V Zjazd Partii. Generalnym wnioskiem z tej dyskusji jest postulat przyspieszenia rozbudowy zaplecza lądowego gospodarki rybnej. W odróżnieniu od lat poprzednich, doszły tu jednak nowe elementy, nie tylko dlatego, że wiele się już robi w celu usunięcia dysproporcji morze — ląd, ale także dlatego, iż burzliwy rozwój gospodarki rybnej przynosi nowe jakościowo elementy. Np. dzisiaj mówimy nie tylko o potrzebie rozwoju bazy remontowej dla statków, postulat ten został poszerzony, załogi postulują także budowę bazy remontu urządzeń chłodniczych i przetwórczych, z tej prostej przyczyny, że coraz więcej statków łowczych wyposażamy w różnorodne maszyny i urządzenia, chłodnicze oraz przetwórcze. Te urządzenia trzeba remontować. Potrzebna jest także szybka rozbudowa bazy remontowej dla chłodniczego taboru samochodowego. Postulaty obecne zawierają znacznie większe wymogi w zakresie np. produkcji opakowań blaszanych dla przetwórstwa rybnego. Rosną przecież z roku na rok wymagania naszego rynku, rosną wymagania eksportu. Wiele wniosków otrzymaliśmy z różnych przedsiębiorstw ZGR położonych w głębi kraju, chodzi zwłaszcza o centrale rybne i zakłady przetwórstwa. Postulaty te dotyczą przyspieszenia rozbudowy zaplecza magazynowego i chłodniczego w poszczególnych regionach, co pozwoli znacznie rozszerzyć rybny rynek, objąć nim także wieś.

— PRZEDSTAWIONE wnioski i postulaty, wprawdzie rozszerzone, dotyczą jednak spraw, o których w gospodarce rybnej mówi się od pewnego czasu. Jakich spraw dotyczą nowe wnioski i postulaty?

— JEST TAKICH spraw wiele, i — jak powiedzieliśmy — wynikają one z niezwykle burzliwego rozwoju przemysłu rybnego. Sądzę, że na pierwszy plan wysuwają się trzy grupy tematyczne. Sprawa pierwsza dotyczy metod planowania i zarządzania w gospodarce rybnej. W stosunku do połowów stosowało się takie same metody planowania jak i w stosunku do zakładów lądowych, w których czynniki biologiczne czy pogodowe nie odgrywają żadnej lub tylko minimalną rolę. W rybołówstwie natomiast wydajność łowisk czy pogoda mają kapitalne znaczenie dla wykonania zadań planowych. A przecież tych elementów nie sposób przewidzieć, zaplanować.

W br. po raz pierwszy przy ustalaniu zadań połowowych zastosowano koncepcję, wysuwaną przez działaczy przemysłu rybnego, polegającą na tym, że jako podstawę wyjściową do ustalenia planu przyjęto średnie połowy z poprzednich trzech lat. Załogi postulują, aby tę metodę utrwalić, aby stosować w rybołówstwie planowanie wariantowe, uwzględniające różne sytuacje, z tym, że przy sprzyjających dla rybołówstwa okolicznościach wykorzystywałby wariant maksymalny. Załogi dostrzegają także potrzebę zwiększania efektywności floty, dodajmy floty bardzo różnorodnej, tu zeba więc dla tej floty wcześniej przygotowywać koncepcje i warianty eksploatacyjno-organizacyjne, zapewniające maksymalne wykorzystanie potencjału łowczego w różnych warunkach. Trzeba więc wypracować nowe formy zarządzania w rybołówstwie, oparte na danych dostarczanych przez ośrodki techniki obliczeniowej.

Praktyki połowowej nie można odrywać od badań naukowych, realizacja poprzedniego postulatu wymaga zacieśnienia współpracy nauki z przemysłem rybnym. Chodzi także o rozwój badań naukowych i to nie tylko badań doraźnie służących praktyce, ale także perspektywicznych, służących ogólnemu wzbogacaniu wiedzy o życiu mórz i oceanów. Dotychczas badania naukowe finansuje sama gospodarka rybna i nie stać nas na dalszy rozwój tych badań, tym bardziej, że w coraz większym stopniu nie dają one szybkich korzyści. Załogi wysunęły więc postulat, aby badania ichtiologiczne i oceanograficzne zostały objęte przez Polską Akademię Nauk, która byłaby koordynatorem badań i partycypowałaby w kosztach ich prowadzenia. Wysunięto również postulat objęcia gospodarki rybnej centralną pomocą finansową w zakresie rozwoju nauki i techniki oraz postępu techniczno-ekonomicznego. Pozwoli to znacznie przyspieszyć tempo wdrażania nowej techniki i w połowach i w przetwórstwie.

Oczywiście wspomniałem tu tylko o kilku wnioskach i postulatach, sprecyzowanych w toku dyskusji przedzjazdowej w gospodarce rybnej. Wniosków tych jest wiele i — jak już powiedziałem — zostaną one wszystkie przeanalizowane, aby cały dorobek dyskusji przedzjazdowej został wykorzystany do jeszcze szybszego, a zarazem bardziej równomiernego i efektywnego rozwoju przemysłu rybnego.

Rozmawiał: **A. KILNAR**

Blisko 200 milionów!

ŚWIATOWA tele-rodzina liczy blisko 200 milionów „ogniw", bo tyle mniej więcej aparatów TV zainstalowano na naszym globie. Ponieważ przeciętnie przy szklanym kominku zasiada po parę osób, nie mówiąc już o telewizorach przeznaczonych do zbiorowego użytku, łatwo sobie uzmysłowić jak kolosalną karierę w niespełna 20 lat zrobiła najmłodsza z muz. Własne programy emituje dziś 100 państw świata. (iws)

Czy powtarzać, co powtarzać?

NARZEKAMY nieraz na telewizyjne powtórki. Cóż, oglądanie dwa razy nie najlepszego filmu traktowanego jako „zapchajdziurę" nikomu do gustu nie przypada. Ale wskrzeszenie np. „Kabaretu Starszych Panów" wielu widzów powitałoby z radością. A więc jak powtórka, to świadoma. Podobne stanowisko zajmuje Telewizja BBC i TV Francuska, gdzie zajmowano się poważnie tymże problemem. (iws)

Na wabia

SĘDZIA Fitzgerald w San Francisco, przewodzący kampanii przeciwko wzmagającej się w tym mieście prostytucji doszedł do wniosku, że nie wolno ograniczać się do represji wobec samych tylko pań lekkich obyczajów, lecz że należy ścigać również ich klientelę. Zaproponował więc wysyłanie na ulice do służby patrolowej również policjantki przybrane w kuszące spódniczki „mini" i mocno wydekoltowane. Miałyby one wabić, a potem pociągać do odpowiedzialności lekkomyślnych mężczyzn. Komenda policji ustosunkowała się jednak krytycznie do propozycji cnotliwego sędziego, uznała to za mało skuteczną metodę zwalczania prostytucji, a to między innymi dlatego, że miejscowe policjantki są przeważnie kobietami w podeszłym wieku i nie wyglądałyby dość ponętnie nawet w krótkich spódniczkach i wielkim dekolcie.

„— rosła liczebność inteligencji socjalistycznej; przybyło 140 tys. ludzi z wyższym wykształceniem i ponad milion ze średnim ogólnym i zawodowym. O 1/3 zwiększyła się ilość pracowników inżynieryjno-technicznych w przemyśle i budownictwie; o przeszło 30 proc. wzrosły kadry nauczycieli".

Z tez KC PZPR na V Zjazd Partii

PO WOJEWÓDZTWIE Kurierem

Wieś buduje

WIELKIE place budów, rusztowania, dźwigi, koparki — to nieodłączny element naszych miast. Budownictwo rzuca się tu niejako w oczy. Inaczej na wsi. Trzeba zajrzeć do zagrody, aby zobaczyć co też jej gospodarz buduje. A rolnicy szczęściu budują ostatnimi laty niemało. Znaleźliśmy się nawet pod tym względem na pierwszym miejscu wśród touzejówdztw zachodnich i północnych. Wypada się z tego faktu cieszyć, lecz nie zapominajmy wszakże, iż przez długi czas chłopi inwestowali w nowe obiekty oraz w remonty starych kwoty nie odpowiadające potrzebom.

DOBRY przykład potrafi zdziałać cuda. Prawie w każdej wsi szczecińskiej znajdzie się kilku gospodarzy wyróżniających się nie tylko wzorową uprawą gruntów i hodowlą inwentarza ale również utrzymanymi wzorowo budynkami.

Minęły onegdaj trzy lata od podjęcia specjalnej uchwały przez Wojewódzką Radę Narodową dającej asumpt radom narodowym niższych szczebli oraz odpowiednim ogniwom handlu i usług do zatroszczenia się o to, aby ruch ten przybierał coraz bardziej na sile. Trzeba przyznać, iż uchwała WRN trafiła na podatny grunt. Trzy ostatnie lata okazały się latami — używając przenośni — niezwykle tłustymi. Po równajmy:

W 1963 roku rolnicy szczecińscy postawili 246 nowych domów mieszkalnych i obiektów gospodarczych oraz wyremontowali 865 obiektów. Wartość tych robót łącznie z materiałami wyniosła 29,2 mln zł. W ubiegłym roku natomiast chłopi w Szczecińskiem postawili 524 domy mieszkalne i budynki gospodarskoinwentarskie oraz wyremontowali 8 603 obiekty przy czym wartość tych wszystkich robót osiągnęła sumę 237,9 mln zł.

ROLNICY w dużym stopniu korzystają na cele budownictwa ze środków własnych. Ten fakt świadczy szczególnie o przeobrażeniach w świadomości naszej społeczności wiejskiej doceniającej coraz bardziej rolę inwestycji zwłaszcza tych, które pozwalają na szybką intensyfikację produkcji rolnej. Chłopi szczecińscy starają się wp-awdzie budować jak najwięcej za własne pieniądze, ale przecież korzystanie z kredytu państwowego stają się często ekonomiczną koniecznością. Nie mają oni żadnego kłopotu z otrzymaniem pożyczki na te cele. Banki rolne i Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe wypłaciły w zeszłym roku budującym i remontującym gospodarzom 105 879 tys. zł. Warto równocześnie wiedzieć, iż w tymże samym okresie rolnicy w naszym województwie skorzystali z ulg podatkowych, z tytułu podjęcia inwestycji budowlanych, na sumę 39 145 tys. zł.

Liczby te są niezwykle wymowne. Działaczom wiejskim nie przysłaniają one jednak wielu problemów stojących na drodze do nadania jeszcze większego rozmachu tak pomyślnie rozpoczętemu ruchowi budowlanemu na wsi szczecińskiej. Wciąż jeszcze nie rozwiązane zagadnienia usług. Jeszcze poważniejszym hamulcem jest brak niektórych materiałów budowlanych. Jednocześnie rozlega się żądanie chłopów, aby materiały przeznaczone dla nich nie trafiały do odbiorców nie mających nic wspólnego z rolnictwem. Takich spraw jest sporo. Wymagają one szybkiego załatwienia. Od inwestycji dokonywanych przez rolników indywidualnych zależy bowiem poziom całego rolnictwa szczecińskiego.

G. ROMSKI

◆ Rajski zakątek ◆ Przyjęcie po gruzińsku

Toast za Tbilisi

(Korespondencja API z ZSRR)

Z LOTU PTAKA Tbilisi wygląda jak olbrzymie mrowisko domów wciśnięte między wzgórza i przecięte wężykiem strumienia. Lecz całkiem inaczej wygląda to z bliska. Ów strumyk — to okazała rzeka Kura, której brzegi spinają solidne mosty, jedne pamiętają caryc Tamarę, inne zaś pachnące jeszcze świeżym betonem — urzekają swą nowoczesną linią.

Po obu stronach rzeki rozsiadło się piękne miasto, harmonijnie łącząc w sobie cechy wielowiekowych tradycji z elementami najbardziej nowoczesnej architektury. Supernowoczesny wysokościowiec hotelu „Iweria" sąsiaduje z dzielnicą o starej gruzińskiej zabudowie, obok nowoczesnych oszklonych stacji metra spotkać można egzotyczną cerkiewkę czy też stary dom o charakterystycznej gruzińskiej ornamentacji. Z wysokiej skalistej skarpy nad Kurą zasłyszały na spiżowym rumaku spogląda na miasto jego założyciel Wachtang Gorgasali. Jeszcze wyżej, na szczycie wzgórza górującego nad miastem, wznosi się srebrzysty 20-metrowy monument przedstawiający kobietę, która w jednym ręku trzyma miecz, a w drugim — czaszę. To „Matka Gruzji": mieczem wita wrogów, a pełną czaszą — przyjaciół...

NOCNE ŻYCIE

Kiedy się idzie wieczorem aleją Szota Rustaweli, nieodparcie nasuwa się porównanie z zakopiańskimi Krupówkami. To samo rzeźkie górskie powietrze, bogate wystawy magazynów, tłumy spacerowiczów na chodnikach i w oddali — łańcuszek świateł znaczący trasę kolejki na górę Mtacminda, gdzie podświetlony reflektorami jaśnieje na tle czerni nieba nowoczesny pawilon restauracji.

Na Mtacmindę można się dostać nie tylko wozem kolejki górskiej, ale też wiszącym wózkiem kolejki linowej albo samochodem — po krętej serpentynie asfaltu. Z tarasu restauracji można tam podziwiać niezapomniany widok — rozsiane w dole istne morze różnokolorowych świateł milionowego niemal miasta.

Zresztą w samym mieście nie brak też ciekawych miejsc dla spędzenia wieczoru. W Teatrze Opery i Baletu im. Paliaszwili idzie Carnen ze słynnym tenorem Andżaparidze w roli Josego. Wspaniałe głosy i naturalistyczna dekoracja z falującym morzem i pędzącymi po niebie chmurami. Czynnych jest jeszcze osiem innych teatrów — gruzińskich i rosyjskich, jest filharmonia, cyrk. W nowoczesnym Pałacu Sportu mieszczącym 10 tysięcy widzów występuje słynny Leningradzki Balet na Lodzie pod kierownictwem znanego baletmistrza Konstantego Bojarskiego. Na tafli sztucznego lodowiska istna feeria barw. Prym wodzą 16-letnie solistki Helena Alepko i Elżbieta Tiemierowa — obie mistrzynie sportu w jeździe figurowej na lodzie. Jest to najmłodszy w ZSRR balet na lodzie, występujący dopiero z drugim swoim programem, i na pewno można mu rokować wielką przyszłość.

Po imprezie jest jeszcze dość czasu, by zwiedzić tbiliskie lokale, zjeść gruzińską kolację w gronie przyjaciół. A możliwości po temu w tym mieście jest wiele; obszerne restauracje hotelowe, z reguły z orkiestrą, przytulne ogródki na świeżym powietrzu, otwarte przewiewne pawilony restauracyjne w atrakcyjnych zakątkach miasta. Wszędzie dominują mężczyźni, nieliczne zaś kobiety nie wyglądają na Gruzinki. Kobiety się tu szanuje, ceni, wznosi się za ich zdrowie kwieciste toasty, ale uważa się przy tym, że one same nie muszą brać w tym udziału.

SZTUKA TOMADY

Na ulicach Tbilisi o żadnej porze dnia czy nocy nie widzi się ludzi pijanych. Może dlatego, że wódka nie cieszy się tu popularnością — pije się wino, rzadziej koniak. Zresztą sam sposób picia różni się tu zasadniczo od przyjętych u nas zwyczajów. Nieznany jest tu system „no to cyk", za stołem panuje dyscyplina i absolutne posłuszeństwo wobec rozkazów wybranego „szefa stołu" — tomady. On reguluje tempo picia, wygłasza toasty, dopilnowuje, by każdy wypił według swych możliwości i przyzwoicie zakąsił.

A zakąski podaje się tu wyśmienite, wprost wymarzone pod dobre wytrawne wino. Na stół podają ostre sery, palące jak ogień, sałatki z mieszczących odmian jarzyn, surowe jarzyny — pomidory, ogórki, paprykę słodką i ostrą, jakieś ostre trawki w rodzaju pietruszki o egzotycznych nazwach rechany, tarchun. Do tego podaje się chleb — ciepłe pulchne placki wielkości beretu baskijskiego, które z rozmachem rozdziera się w ręku na kawałki. Następnie idą ryby — wędzone, gotowane i smażone. Później dania gorące: pieczone pod prasą kurczaki „tabaka", szaszłyki na długich jak szable rożnach, chinkali — wielkie jak pięść kołduny, lula kebab — waleczki z siekanego mięsa zawijane w coś w rodzaju blina. Na koniec idą owoce — winogrona, brzoskwinie, gruszki, granaty, orzechy.

Ucztа trwa z reguły kilka godzin i dopiero później człowiek uświadamia sobie, że wysłuchał trzydziestu lub czterdziestu toastów. Ostatni toast wypija się za tomadę, który tak ładnie poprowadził przyjęcie i każdemu powiedział coś miłego.

Toast oczywiście może być bardzo długi, z wymienieniem wszystkich zasług i zalet adresata, z anegdotą i dowcipem, czasem z odrobiną ironii. Niech więc to, co napisałem powyżej, uznane zostanie za toast — toast za urocze Tbilisi.

WŁADYSŁAW KULICKI

Motocykle ze znakiem jakości

Cenny sukces uzyskała Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, jedyny w kraju producent motolitrażowych motocykli o pojemności 125 cm sześc. Produkowany w tym zakładzie typ motocykla MO-6-B1 otrzymał krajowy znak jakości. Jest to również znak jakości na wyrób finalny w naszym przemyśle motoryzacyjnym.

Wszystko oddycha azotem

AZOT bierze udział w oddychaniu roślin, zwierząt i człowieka. Tego doniosłego odkrycia dokonał prof. Michał Wolski z Uniwersytetu w Gorki. Obala to, utrzymującą się od prawie dwóch stuleci, opinię uczonych o „biologicznej bierności" azotu.

Uczony dowiódł, że azot asymiluja w okresie swego rozwoju embriony kurze. Takie same wyniki dały eksperymenty z poczwarkami jedwabników. Doświadczenia Wolskiego zostały potwierdzone w wielu innych placówkach naukowych ZSRR i za granicą.

Prof. Wolski stwierdził, że rośliny, zwierzęta i organizm człowieka asymilują azot różnymi sposobami. Asymilują go w postaci związków organicznych, zawartych w chlorofilu roślin i w krwi zwierząt, przy oddziaływaniu jonów atmosferycznych, pod wpływem mikropierwiastków, a także — z udziałem bakterii — w procesie fotosyntezy. Odkrycie prof. Wolskiego w nowy sposób wyjaśnia mechanizm przemiany białek. Ma ono duże znaczenie dla rozwoju biologii, a zwłaszcza biologii kosmicznej.

(INT-PAP)

Żaroodporne żeliwo

ŻAROODPORNE ŻELIWO nowego gatunku uzyskali radzieccy specjaliści z Centralnego Instytutu Naukowo-Badawczego Technologii Budowy Maszyn, „Prasujer" w temperaturze 1 200 st. C, żeliwo przez długi czas zachowuje swoje właściwości i nie pokrywa się zgorzelną. Wynalazek ten otwiera szerokie możliwości wykorzystania tego prodaktu zwłaszcza w energetyce cieplnej.

Wynalazek zastosowano po raz pierwszy w zakładach „Krasnyj Kotielszczik" w Taganrogu. Z żaroodpornego żeliwa odlewa się tam części kotłów, mogące pracować w temperaturze do 1 100 st. C.

Równocześnie była także kontynuacja życia politycznego narodu — odnawiają się w podziemiu dawne stronnictwa polityczne, tworzą się nowe ugrupowania, następują rozłamy i połączenia. Każdy przejaw życia narodowego — tajne szkolnictwo, nielegalne teatrzyki, twórczość poetycka — jest przejawem trwania Polski.

Rok 1941, powstanie radzieckiego frontu walki z hitleryzmem stworzyło nową sytuację polityczną nie tylko w świecie, lecz i w okupowanym kraju. Rewolucyjny ruch robotniczy jako naturalny sojusznik nowego alianta koalicji antyhitlerowskiej, zaczął odgrywać coraz znaczniejszą rolę. Powstała nowa konfiguracja militarna — Polska znalazła się na zapleczu frontu i to frontu w tej wojnie najważniejszego. W styczniu 1942 roku rewolucyjne siły polskiego proletariatu zjednoczyły się w nowo powstałej Polskiej Partii Robotniczej, a w maju pierwszy bojowy oddział zorganizowany przez PPR Gwardii Ludowej wyruszył do lasu. Nie stanie z bronią u nogi, lecz walka zbrojna o Polskę — wolną i ludową — była naczelną ideą PPR. Rozpoczęła się więc wojna partyzancka, okrzepie już grupy wojskowe ożywiły akcje dywersyjne.

SŁYNNYM aktem bojowym — atak na warszawski węzeł okupacyjny, zanach na Cafe Club, odbicie więźniów pod Arsenałem, zamach na Kutscherę — towarzyszyły mniej efektowne, ale skuteczne i w masowości swej wielce znaczące dywersje kolejowe, likwidacje posterunków wojska i policji, niszczenie gruzinów przez leśne oddziały. Od lipca 1943 roku władze Generalnej Guberni, uznały Polskę za teren objęty wojną partyzancką.

Nie miały to już być akty brawury, demonstrujące trwanie stanu wojny, ani przedsięwzięcia oderwane od generalnych założeń strategicznych. Od wschodu zbliżał się front — wojna partyzancka miała być jego awangardą, zwiadem i desantem. Liczebność polskich ugrupowań partyzanckich i konspiracyjnych sięgała kilkuset tysięcy ludzi, grupy leśne dokonywały koncentracji gromadzących pod jednym dowództwem po kilka tysięcy żołnierzy. Bitwy w lasach janowskich, parczewskich, w Puszczy Solskiej, rajdy przez Kielecczyznę i Rzeszowskie odbierały z frontu „regularnej" wojny coraz to nowe jednostki, wymagały dostaw sprzętu ciężkiego, współpracy lotnictwa. Z niekompletnym zdobytym w części uzbrojeniem, ze znikomym zapleczem kwatermistrzowskim bataliony, pułki i dywizje Armii Ludowej, Armii Krajowej oraz samodzielne grupy ponosiły straty proporcjonalnie nie mniejsze niż frontowi żołnierze polscy.

Równolegle ze wzmaganiem i rozszerzaniem podziemnej akcji zbrojnej, PPR przygotowywała organizację konspiracyjnego aparatu ludowej władzy — Rady Narodowe. (AP)

Opracowanie CAF

Kwadrans z Beatą Tyszkiewicz

„Lalka", Warwara i inne

WKRÓTCE NA EKRANY naszych kin wchodzi „Lalka". Rolę tytułową gra Beata Tyszkiewicz. Oto co sama aktorka ma do powiedzenia o Izabelli Łęckiej.

— Szczerze mówiąc nie jestem z siebie zadowolona w tej roli. Najwyżej cenię moment, jest to może 6 sekund, na wyścigach konnych, kiedy ma zwyciężyć klacz Wokulskiego. Izabella zdradza po raz pierwszy swoje namiętności.

Dużo pełniej czuję rolę Warwary Pawłowej w „Szlacheckim gnieździe" Turgieniewa. Ogromnie się ucieszyłam kiedy reżyser nowej fali radzieckiego filmu, Konczałowski — Michałkow, przysłał mi propozycję objęcia tej roli.

To dla mnie duża szansa dramatyczna, coś takiego, jakby właśnie rolę Izabelli Łęckiej powierzono Rosjance!

— „Lalka" i „Szlacheckie Gniazdo" są monografiami wielkiej namiętności. A więc i między obu rolami istnieje zbieżność?

— Tak, ale Warwara jest pełniejszą postacią niż Izabella. Ona naprawdę kocha Ernesta, podczas gdy Izbella kocha tylko siebie.

— Dlaczego rola Warwary ma być pani szansą dramatyczną? Po tylu filmach?

— Właściwie marzyłam o komedii. Za mistrza uważam Billy Wildera w jego „Pół żartem pół serio". Komedia wydaje mi się najtrudniejszą formą ekspresji aktorskiej...

— A zawsze grała pani w dramatach, wyjąwszy „Maryśkę i Napoleona". Przecież i Teodozja we „Wspólnym pokoju" i Katarzyna w „Zaduszkach" wszystkie rôle w filmach wojennych: „Dziś w nocy umrze miasto" i „Pierwszy dzień wolności", te obydwie Ingi czy Trudą w „Skąpani w ogniu" — wszystkie te role są tragiczne. Jest jakieś napięcie w siostrze maga w „Pamiętnikach znalezionych w Saragossie", ma je księżniczka Gintuit, a potem księżniczka Olowska w „Popiołach".

— Tak! Na pewno! I może dlatego te marzenia o komedii...

— Jakie doświadczenia wyniosła pani ze współpracy z reżyserami zagranicznymi, Andrée Del vau i Santhoshim?

— W filmie reżysera belgijskiego „Człowiek z krótko ostrzyżonymi włosami" gram doświadczoną aktorkę. Mówię po flamandzku. To było dość trudne. W filmie Santhoshiego „Cesarzowa Indii" — był to film monumentalny mający pokazać Indie — nie było właściwie... dużych możliwości aktorskich. Jednak dzięki temu filmowi poznałam Indie. Moja córeczka, Karolina-Beata, nosi trzecie imię Lakszmi, hinduskiej bogini szczęścia.

— Czy chciałaby pani, aby została aktorką?

— Oczywiście! To piękny zawód. Głoszenie wiedzy o życiu, przekazywanie w sposób jasny czyjegoś życia, sposobu myślenia. To piękne! Zresztą moja córka już „gra" pierwszą rolę... mojej własnej córki w filmie „Wszystko na sprzedaż", poświęconym pamięci Zbyszka Cybulskiego.

— A pani najbliższe plany po skończeniu „Szlacheckiego gniazda"?

— Mówi się o roli dla mnie w filmie opartym o nie publikowana opowieść Kazimierza Brandysa „Rynek". Otrzymałam też propozycję zagrania w filmie Witolda Orzechowskiego pt. „Zgubiono, znaleziono...". Moim debiutem w TV będzie jeden z odcinków w „Stawce większej niż życie" z samym kapitanem Klossem.

Rozm. KRYSTYNA TYSZKIEWICZ

POLSKA WIEKU POLSKI NIEPODLEGŁEJ

Naród w walce (6) — o wolną i nową Polskę

JESZCZE DOGASAŁ tragiczny wrzesień roku 1939, jeszcze nie złożyły broni lub też przeszły do akcji partyzanckich niektóre oddziały wojskowe, gdy 10 października ukazało się wydanie pierwszej (czy na pewno?) konspiracyjnej gazetki „Polska Żyje", przygotowanej przez lubelską organizację Komitet Obywatelsko-Patriotyczny.

Nim przyszła zima działały już — niezależnie od siebie i nic o sobie nie wiedząc — grupy konspiracyjne w Warszawie, na Śląsku, w Zagłębiu, w Lubelskiem, Kieleckiem, Krakowskiem, organizacje zakładane przez robotników, wojskowych, nauczycieli, kolejarzy, chłopów. Niektóre z nich osiągały znaczne nawet stany ilościowe — śląska grupa „Ku Wolności" liczyła w grudniu 1939 roku około 1 000 członków. Rozpoczęto akcje sabotażowe, propagandowe, szkolenie wojskowe.

BYŁA TO bezpośrednia kontynuacja ogólnonarodowej walki z najeźdźcą, przedłużenie oporu, który stawili polski żołnierz nad Bzurą, nad Narwią, na Westerplatte.

Równocześnie była także kontynuacja życia politycznego narodu — odnawiają się w podziemiu dawne stronnictwa polityczne, tworzą się nowe ugrupowania, następują rozłamy i połączenia. Każdy przejaw życia narodowego — tajne szkolnictwo, nielegalne teatrzyki, twórczość poetycka — jest przejawem trwania Polski.

Rok 1941, powstanie radzieckiego frontu walki z hitleryzmem stworzyło nową sytuację polityczną nie tylko w świecie, lecz i w okupowanym kraju. Rewolucyjny ruch robotniczy jako naturalny sojusznik nowego alianta koalicji antyhitlerowskiej, zaczął odgrywać coraz znaczniejszą rolę. Powstała nowa konfiguracja militarna — Polska znalazła się na zapleczu frontu i to frontu w tej wojnie najważniejszego. W styczniu 1942 roku rewolucyjne siły polskiego proletariatu zjednoczyły się w nowo powstałej Polskiej Partii Robotniczej, a w maju pierwszy bojowy oddział zorganizowany przez PPR Gwardii Ludowej wyruszył do lasu. Nie stanie z bronią u nogi, lecz walka zbrojna o Polskę — wolną i ludową — była naczelną ideą PPR. Rozpoczęła się więc wojna partyzancka, okrzepie już grupy wojskowe ożywiły akcje dywersyjne.

SŁYNNYM aktem bojowym — atak na warszawski węzeł okupacyjny, zanach na Cafe Club, odbicie więźniów pod Arsenałem, zamach na Kutscherę — towarzyszyły mniej efektowne, ale skuteczne i w masowości swej wielce znaczące dywersje kolejowe, likwidacje posterunków wojska i policji, niszczenie gruzinów przez leśne oddziały. Od lipca 1943 roku władze Generalnej Guberni, uznały Polskę za teren objęty wojną partyzancką.

Nie miały to już być akty brawury, demonstrujące trwanie stanu wojny, ani przedsięwzięcia oderwane od generalnych założeń strategicznych. Od wschodu zbliżał się front — wojna partyzancka miała być jego awangardą, zwiadem i desantem. Liczebność polskich ugrupowań partyzanckich i konspiracyjnych sięgała kilkuset tysięcy ludzi, grupy leśne dokonywały koncentracji gromadzących pod jednym dowództwem po kilka tysięcy żołnierzy. Bitwy w lasach janowskich, parczewskich, w Puszczy Solskiej, rajdy przez Kielecczyznę i Rzeszowskie odbierały z frontu „regularnej" wojny coraz to nowe jednostki, wymagały dostaw sprzętu ciężkiego, współpracy lotnictwa. Z niekompletnym zdobytym w części uzbrojeniem, ze znikomym zapleczem kwatermistrzowskim bataliony, pułki i dywizje Armii Ludowej, Armii Krajowej oraz samodzielne grupy ponosiły straty proporcjonalnie nie mniejsze niż frontowi żołnierze polscy.

Równolegle ze wzmaganiem i rozszerzaniem podziemnej akcji zbrojnej, PPR przygotowywała organizację konspiracyjnego aparatu ludowej władzy — Rady Narodowe. (AP)

Opracowanie CAF

Społecznicy w harcerskich mundurkach

To nie tylko zabawa

TRADYCYJNE spojrzenie na harcerzy — że przyjemnie bawią się na biwakach, że pomagają staruszkom przejść przez jezdnię, że nie palą papierosów — ulega stopniowo modyfikacji. Społeczeństwo coraz częściej widzi młodzież w harcerskich mundurkach w czynie licznych akcji, których nie sposób skwitować zdawkową jedynie sympatią. Widzi ich, gdy zajmują się zagospodarowywaniem swoich miast i osiedli; gdy jako „Młodzi Gospodarze Województwa" uczą się być użytecznymi dla społeczeństwa, jak — zgodnie z duchem i literą nowej uchwały „Polsce Ludowej — Serca, Myśli, Czyn" — debiutują jako młodzi obywatele w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Jest w Polsce ponad milion dziewięćset tysięcy harcerzy. Są w każdym mieście, w każdej wsi gdzie istnieje szkoła — i wszędzie z coraz większym zapałem uczestniczą w pracy społecznej. Wiele mówią tezy na V Zjazd Partii o wychowawcze roli organizacji młodzieżowych. ZHP jest właśnie jedną z tych, które ogromną wagę przywiązują do właściwego kształtowania postawy młodych ludzi. Jest to tym cenniejsze, że w szeregach ZHP znajdują się dzieci, więc wdrażanie do cnót obywatelskich odbywa się bardzo wcześnie. Ważne jest także i to, że dzięki atrakcyjności harcerskich akcji nie trzeba do nich nikogo nakłaniać; każda stanowi „taką zabawę!", ale jednocześnie zabawę pełną głębokiego sensu. Można się dzięki niej nauczyć wielu praktycznych rzeczy, a przede wszystkim społecznego myślenia. Można zaspokoić chęć wyróżnienia się. Można błysnąć inicjatywą.

Analizie dotychczasowej pracy w szeregach ZHP poświęcony będzie IV Zjazd tej organizacji, który rozpocznie się 14 października. A z analizy wyniknąć mają praktyczne wnioski: jak w przyszłości rozwijać udział harcerzy w pracy dla kraju i najbliższego środowiska, jak wychowywać — bawiąc.

(kos)

W NIEDZIELĘ na Odrze odbyły się regaty wioślarskie o puchar przewodniczącego Prez. MRN, które zgromadziły na starcie zawodników z ZSRR, Węgier i czołówkę krajową.

NA ZDJĘCIU: przewodniczący MKKFiT, Ryszard Zator w towarzystwie prezesa OZTW, Hieronima Cegielskiego wręcza puchar załodze litewskiej.

Foto St. Cieślak

Regaty o puchar „Kuriera Szczecińskiego"

„Wicher" pierwszy na honorowej liście

17 WRZEŚNIA 1949 ROKU DO PIERWSZYCH REGAT ŻEGLARSKICH o puchar „Kuriera Szczecińskiego" wystartowało 21 jachtów z 4 działających wówczas w Szczecinie klubów żeglarskich. Najszybszą jednostką okazał się „Wicher" prowadzony przez p. Adę Kościńską.

JACHTU TEGO już dawno nie ma, przekazano go do kasacji, pozostały tylko wspomnienia. „Wicher" i jego sterniczka otwierają listę triumfatorów tradycyjnych już i największych szczecińskich regat żeglarskich. Impreza ta z roku na rok gromadziła na starcie coraz więcej jachtów, oczywiście coraz lepszych i szybszych jednostek. Tak np. w 1952 r. startowało 37 jachtów 67 jachtów i 159 żeglarzy.

Ilu będzie w tym roku? — Tadeusz Tobiasz komandor sekcji żeglarskiej Pogoni organizatora XX regat o puchar „Kuriera Szczecińskiego" nie mógł udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Lista zgłoszeń nie została jeszcze zamknięta. W każdym bądź razie spodziewane są zgłoszenia od 11 szczecińskich sekcji żeglarskich oraz z Kamienia, Świnoujścia, Myśliborza i Trzebieży.

JEŚLI MOWA o organizatorach — pierwsze regaty o puchar „Kuriera Szczecińskiego" zorganizowali żeglarze LMK działając pod kierownictwem inż Józefa Owieśniaka. Do 1964 roku organizatorem był LOK a później MKS Pogoń.

W tym roku sędzią głównym będzie W. Owieśniak, brat Józefa Owieśniaka.

XX regaty żeglarskie o puchar „Kuriera Szczecińskiego" odbędą się w najbliższą niedzielę na Jeziorze Dąbskim.

Pierwszy rekord olimpijski

POLONIA ZAGRANICZNA ustanowiła pierwszy rekord olimpijski. **Zebrała i przekazała do Polski 90 tysięcy dolarów.** Pieniądze ofiarowane przez rodaków z Anglii, Australii, Kanady, USA i innych krajów pokryją całkowicie koszty podróży i pobytu polskiej reprezentacji olimpijskiej, która w komplecie przebywa już w Meksyku.

(Interpress)

Ciężarowcy Pioniera pokonali Chemika

W DOMU KULTURY KOLEJARZA odbyły się w ub. niedzielę zawody w podnoszeniu ciężarów, z udziałem zespołów szczecińskiego Pioniera i Chemika Police, LZS Kamień Pomorski, który miał być trzecią drużyną biorącą udział w tej imprezie — nie stawił się do zawodów.

Spotkanie Pionier — Chemik zakończyło się zwycięstwem kolejarzy, którzy uzyskali 2160 kg, przy czym Chemik — 1840 kg. Na zawodach tych, rozgrywanych w ramach ligi okręgowej, utalentowany junior Pioniera — Lorkiewicz, zwyciężca w wadze półciężkiej, wynikiem 117,5 kg w wyciskaniu, ustanowił nowy rekord okręgu juniorów. W trójboju zawodnik ten uzyskał 332,5 kg. W pozostałych wagach zwyciężyli: w wadze piórkowej Jasina — 287,5 kg, w wadze lekkiej — Kowalczyk 322,5 kg, w średniej — Krumholz 297,5 kg, i w wadze ciężkiej Maciejewski — 280 kg. (ja-gr)

KOSZYKÓWKA

SPORY SUKCES odniosła drużyna koszykówki — MKS Pogoń, która w turnieju eliminacyjnym mistrzostw Polski juniorów, zakończonym w niedzielę w Zielonej Górze zajęła drugie miejsce za AZS Poznań. Oba te zespoły zakwalifikowały się do turnieju półfinałowego, który w piątek rozpocznie się w Poznaniu. Szczecinianie pokonali Zryw Zielona Góra 52:42 i Znicz Koszalin 61:37 oraz przegrali z AZS 40:57.

Turniej poznański jest bardzo silnie obsadzony. Przeciwnikami Pogoni będą GKS Gdańsk i AZS Poznań — finaliści ubiegłorocznych mistrzostw oraz AZS AWF — obrońca tytułu mistrza Polski juniorów. (r)

Stargardczanin St. Weryk triumfował w Bułgarii

POD KONIEC ubiegłego tygodnia powróciła z Bułgarii ekipa kolarzy juniorów LZS Pomorze Stargard, która uczestniczyła w międzynarodowym 5-etapowym wyścigu kolarskim. W imprezie tej startowała również reprezentacja juniorów Rumunii oraz 7 zespołów seniorskich z Bułgarii. Wspaniale spisał się 19-letni stargardczanin, Stanisław Weryk, który był tam klasą dla siebie. Weryk wygrał I, II i III etap wyścigu a w V etapie był drugi. Ponadto wygrał obie górskie premie. W końcowej punktacji zajął zdecydowanie pierwsze miejsce przed znanym kolarzem bułgarskim, Zacharowem. Triumfatorem IV etapu był drugi reprezentant LZS Pomorze, Kręczyński.

Mgr L. Graczyk trenerem pływaków Arkonii

JAK SIĘ DOWIADUJEMY z dniem 1 listopada funkcje trenera sekcji pływackiej Arkonii obejmuje mgr Lucjan Graczyk. L. Graczyk który ostatnio pracował w Wojewódzkim Zespole Szkoleniowo-Metodycznym, jest absolwentem AWF, ma ukończoną specjalizację pływania i stopień trenera pływackiego. Trener Michał Knausz sprawować będzie opiekę nad zespołami piłki wodnej. Jak informowaliśmy, przy SGKS Arkonia ma być powołany ośrodek olimpijski waterpolo.

Piłkarze Wiarusa przegrywają w Poznaniu

W niedzielę — Pogoń contra Wiarus

W ROZEGRANYM w ub. niedzielę w Poznaniu, kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi terytorialnej w piłce ręcznej mężczyzn, piłkarze szczecińskiego Wiarusa doznali wysokiej porażki z miejscowym Energetykiem 9:22 (4:8). Szczecinianie wystąpili w Poznaniu w osłabionym składzie, bez Zygasa.

Do końca I rundy rozgrywek pozostały jeszcze dwie kolejki. W najbliższą niedzielę 13 bm. odbędzie się w Szczecinie mecz sezonu z udziałem Pogoni i Wiarusa. Faworytem tego meczu są z pewnością piłkarze portowców, którzy zajmują aktualnie w ligowej tabeli II miejsce, za poznańskim Energetykiem. W ostatniej serii spotkań o mistrzostwo II ligi terytorialnej, która odbędzie się 20 bm. — Pogoń gra u siebie z gorzowską Wartą a Wiarus wyjeżdża do Nielby Wągrowiec. (ja-gr)

Belg Joel Robert mistrzem świata

W austriackiej miejscowości Launsdorf odbyła się ostatnia eliminacja motocrossowych mistrzostw świata w klasie 500 ccm. W wyniku łącznej punktacji wszystkich eliminacji tytuł mistrzowski na 1968 rok zdobył Belg Joel Robert przed Szwedem Torstenem Hallmanem i Sylvainem Geboersem (Belgia).

Kajakarze zakończyli sezon

Na finiszu Bydgoszcz lepsza od Szczecina

REGATAMI o Puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego kajakarze zakończyli sezon startowy 1968 roku. Zawody zgromadziły na torze w Wałczu 11 reprezentacji wojewódzkich, w których wystąpili aktualnie najlepsi. Zabrakło jedynie olimpijczyków.

NASZE WOJEWÓDZTWO reprezentowali członkowie Orła i Czarnych oraz jedna zawodniczka Włókniarza. Gros reprezentacji stanowiła młodzież. Szczecinianie w Wałczu spisali się bardzo dobrze będąc obok Bydgoszczy najsilniejszą drużyną. Toteż właściwie między tymi zespołami toczył się zacięty bój o pierwsze miejsce. Na finiszu lepsi okazali się bydgoszczanie wyprzedzając szczecinian 6 pkt. Na dalszych miejscach uplasowała się Warszawa i Poznań.

Z NASZYCH OSAD najlepiej spisali się: J. Styp-Rekowski — pierwsze miejsce w wyścigu jedynek na 10 tys. m i trzeci na 1000 m. Dwójka Pajor-Chimkowski — pierwsze miejsce na 10 tys. m, w tym samym biegu szczecinianie Jeremicz—Brzozowski zajęli drugą lokatę. Ponadto drugie miejsca wywalczyła: czwórka (Grzywaczewski, Durczak, Leśniowski, Przybyłowski) — 10 tys. m, dwójka (kanadyjki) Stolek—Mróz — 10 tys. m. C. sami zawednicy zajęli trzecie miejsce w wyścigu na 1000 m, a Dąbrowski zajął również trzecią pozycję w wyścigu kanadyjek na dystansie 1000 m.

TEGOROCZNY SEZON był bardzo bogaty w imprezy. Nasi reprezentanci odnieśli kilka cennych sukcesów. Wywalczenie drugiego miejsca w Wałczu potwierdziło utrzymanie przez okręg szczeciński czołowej lokaty w kraju. Jest to tym cenniejsze, że przecież występowali oni bez asa atutowego, olimpijczyka Władysława Szuszkiewicza. (r)

Wiking Wolin i Zieloni Stargard — w półfinale MP w zapasach

ZAPAŚNICY LZS Wiking Wolin zapisali na swoim koncie, wespół z zespołem LZS Zieloni Stargard, kolejny sukces. W odbywających się w ub. niedzielę w Wolinie ćwierć finałach drużynowych Mistrzostw Polski juniorów w stylu wolnym, Wiking wywalczył pierwsze miejsce, wyprzedzając drużynę stargardzką. Oba zespoły zakwalifikowały się do półfinałów, które odbędą się 20 bm. w Łodzi. Na zawodach tych nasze zespoły powinny wywalczyć miejsca w finale MP.

Podczas niedzielnych zawodów w Wolinie, w których startowały jeszcze zespoły z woj. koszalińskiego, odbyło się kilka walk na wysokim poziomie. M.in. ciekawą walkę stoczyli: Stecyk (Stargard) i Kojra (Wolin). Zwyciężył w ładnym stylu wolinianin. Podobał się również pojedynek Kasprzaka (Stargard) z Maderą (Wolin). (ja-gr)

Poplotkujmy

★ *JUGOSŁOWIAŃSKI „internacjonal", bramkarz Radenkovic występujący w barwach TSV Monachium (oglądaliśmy go w I części meczu TSV z Legią) jest postacią bardzo popularną w NRF i to nie tylko z racji swoich umiejętności piłkarskich: Radenkovic próbował już swoich sił jako piosenkarz i aktor filmowy.*

• • •

★ *NAJPRAWDOPODOBNIEJ hokejowe mistrzostwa świata, z których organizacji — jak wiadomo — zrezygnowała ZSRS, przeprowadzą w 1969 r. Szwedzi. Rozgrywki odbywały by się w 3 miastach: Goeteborgu, Vesteras i Sztokholmie.*

Georges SIMENON

Tłum. Maria STEFANSKA (47)

Chodziłam od drzwi do drzwi popychając mój ręczny wózek, by sprzedawać ryby... Więc, rozumie pan, że znałam wszystkie dzieciaki...

— Jest długa i chuda, z włosami prawie bezbarwnymi, koloru słomy....

— Nosi warkocze?

— Nie...

— Szkoda. Znam jedną z warkoczami... To córka bednarza...

— Ma czternaście lub piętnaście lat?

— Chyba więcej... Jest już rozwinięta... Piękna, mała, pełna pierś.

— Proszę dobrze poszukać...

— Nie widzę... Niech pan poczeka tylko do południa, jutro... Dzięki ludziom, którzy przychodzą do mego sklepiku wkrótce się dowiem... Poza wszystkim, miasteczko nie jest tak duże...

— Maigret musiał przypomnieć sobie te słowa trochę za późno. Miasteczko nie jest tak duże!

— Czy odnosi pan wrażenie, Francis, że pańscy chlebodawcy dobrze ze sobą żyją?

Belg nie wiedział co odpowiedzieć.

— Często się kłócą?

— Nigdy.

Wydało mu się osłupiające, by można było kłócić się z doktorem.

— Zdarzyło mu się ostro mówić do swojej żony?

— Nie, proszę pana...

Maigret rozumiał, że należy nalegać.

— Kiedy są razem, na przykład przy stole są weseli?

— Tak.

— Mówią ze sobą dużo?

— Pan mówi... Jego matka też...

— Ma pan wrażenie, że pani Bellamy jest szczęśliwa?

— Czasami... To trudno powiedzieć... Gdyby pan lepiej znał pana...

— Proszę spróbować wyjaśnić.

— Nie mogę... To nie jest człowiek, do którego mówi się jak do każdego innego... Spojrzy na pana i już czuje się pan mały...

— Jego żona czuje się przed nim mała?

— Może, czasami... Zdarza jej się mówić jak wszystkim... Opowiada coś śmiejąc się... Później spojrzy na niego i opamiętuje się...

(c.d.n.)

WTOREK
8 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ: Brygidy
JUTRO: Ludwika

POGODA

ZACHMURZENIE duże i deszcz. Temp. do 12 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

RADA DNIA

● **Dziś o godz. 19 w Hali Sportowej Andrzej Rokita i Wacław Przybylski poprowadzą popularną „Zgaduj Zgadulę". Życzymy przyjemnej zabawy!**

TEATRY

POLSKI — „Królowa Przedmieścia" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Antygona" g. 16.30, 19; MUZYCZNY — „Dama od Maxima" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Krzyż walecznych" g. 15.30, 18, 20.30 — pol. od lat 16; środa: „Eskadra czuwa" g. 10.30, 13 — radz. od lat 11 — dubbing; „Kwiecień" g. 15.30, 18, 20.30 — pol. od lat 16; KOSMOS (tel. 265-02) „Kochany łobuz" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. od lat 16 — panoram. (wtorek i środa); MINI-KINO — filmy dokumentalne — zestaw „b" — g. 19 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Księżniczka" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — szwedzki od lat 18 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) „Synowie Katie Elder" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA od lat 16 — panoram. (wtorek i środa); OGRODOWE — „Taksówką do Tobruku" g. 18.15 — fr. od lat 14 — panoram.; DERBY — „Fantomes wracą" g. 18 — fr. panoram.; POLONIA (tel. 218-34) „Hrabina Cosel" g. 14, 17, 20 — pol. od lat 14; środa: „Gentleman z Cocody" g. 10, 12, 14 — fr. od lat 14 — panoram.; „Waleczni przeciw rzymskim legionom" g. 16, 18.15, 20.30 — fr.-rum. od lat 14 — panoram.; PIONIER (tel. 475-02) „Latarnik" g. 9.45; „Przypycie Tytanów" g. 10.45, 12.50, 15 — wł.-fr. od lat 11; „Chwila wspomnień 1956—58" g. 17; „Dwaj panowie „N" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Śmierć nazywa się Engelchen" g. 22 — CSRS od lat 16 (wtorek i środa); MARS „Krokiet" g. 17, 19.30 — pol. od lat 16; FALA — „Grobowiec Ligei" g. 17, 19 — ang. od lat 16 — panoram.; PROMIEŃ — „C! wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach" g. 16, 18.30, 21 — ang. od lat 11 — panoram.; ECHO (Krzekowo) „Winnetou" g. 18, 20 — jug. od lat 11 — panoram. II cz. MEWA (Żelechowo) „Piękna Angelika" g. 18.30 — fr. panoram. od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Hrabina Cosel" g. 17, 19.45 — pol. od lat 14; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Oferta matrymonialna" g. 17, 19 — wł. od lat 16; BAJKA (Police) „Wolne miasto" g. 17, 19 — pol. od lat 14; SYRENKA — nieczynne; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Rzeka Czerwona" g. 18 — USA od lat 14; WISŁA (Goleniów) „Barwy walki" g. 18, 20 — pol. od lat 14 — panoram.; WENUS (Goleniów) „Gdzie jest generał" — pol. od lat 12; GRYF (Gryfino) „Zamach" — pol. od lat 14; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Kana?" — pol. od lat 16; DAR (Stargard) „Za waszą i naszą wolność" g. 18, 20 — pol. od lat 11; INA (Stargard) „Quentin Durward" — USA panoram. od lat 11; PANORAMA (Stargard) „Kasia Ballou" — USA od lat 16.

Kronika wydadków

WCZORAJ późnym wieczorem, w podszczecińskiej wsi Przęsocin wybuchła sprzeczka pomiędzy dwoma braćmi. W pewnym momencie jeden z nich chwycił kosę i zadał nią bratu szereg ciosów w klatkę piersiową. Ranny, którym jest 40-letni Mikołaj H., przebywa w szpitalu na Pomorzanach. Wg. informacji lekarza pogotowia, stan Mikołaja H. jest bardzo ciężki.

NA UL. ROZMARYNOWEJ (Bezrzecze), w czasie manipulowania przy przewodach elektrycznych uległ porażeniu prądem 57-letni Stanisław D. Mężczyzna upadł, uderzył głową o podłogę i stracił przytomność. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu.

DO KLINIKI chirurgicznej na Pomorzanach przywieziono 42-letniego mieszkańca Mierzyna, Czesława S., który został kopnięty przez konia i doznał urazu brzucha.

17-LETNI Andrzej S. wpadł wczoraj po południu na ul. Wielkiej pod motocykl. Rannego skierowano do dyżurnego szpitala. (ap)

Szczecińskie Zakł Graficzne. D-4

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Wojenka, wojenka" g. 18 — rum. od lat 16; DKF g. 20; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — DKF g. 19; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — próba teatrzyku „Puchatek" g. 17.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromyńska 27 — sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich godz. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa, rzemiosł pokrewnych i monet na Pomorzu Zachodnim; rękodzieło artystyczne radzieckiej Łotwy godz. 11—17; BWA — Staromyńska 27 — malarstwo Alfreda Lenicy g. 11—17; NOT — Woj. Pol. 67 — wystawa książki i prasy technicznej g. 16—20.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; CHIR. i WEWN. — Gołęcino; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 15—17; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14, g. 8—17, al. M. Buczka 49/42, g. 8—17, ul. W. Pola 6 g. 8—15.30, ul. Nad Odrą 14 g. 8—18, ul. Kapitańska g. 8—15, ul. Arkońska g. 8—17, ul. Batalionów Chłopskich 86 g. 14—16.

APTEKI

NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 252-61; NR 5 — Woj. Pol. 134 — tel. 240-68; NR 47 — al. Wyzwolenia 11 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 422-46.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.55 Program dnia, 15.05 Przysposobienie rolnicze, 15.40 i 16.15 Politechnika TV, 16.45 Dziennik TV, 16.55 „Fizyka na czterech kółkach", 17.15 „Latający Holender w Leningradzie", 17.45 „Nie tylko dla pań", 18.05 — Program filmowy, 18.25 „Po siódmej", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Muzeum WP, 20.35 „Giełda piosenki", 21.05 Film „Dr Wiera", 22.30 Dziennik TV, 22.45 Program na dzień następny.

ŚRODA

9.55 Historia dla kl. VII, 10.25 Film radz. „Grzesznicy bez winy", 15 Program dnia, 15.10 Matematyka w szkole, 15.40 Politechnika TV, 16.45 Dziennik TV, 16.55 Dla dzieci „Zwierzyniec" oraz „Przygody dziwnego psa Huckleberry", 17.25 „Kramik z Muzami", 17.50 Wszechnica TV, 18.30 „Sylwetki X Muzy — Marta Lipińska", 18.50 „Pejzaże", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Film z cyklu „Alfred Hitchcock przedstawia", 20.55 „Światowid", 21.25 Studio Współczesne „Giovanni w oleju", 22.20 Dziennik TV, 22.35 Program na dzień następny, 22.40 i 23.40 Politechnika TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 16.30 Film dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 Teleturniej, 18.05 Lekcja jęz. ang., 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Telereklama, 19.30 Kronika,, 20 „Czarny kanał", 20.05 Film „Trzej Codonas", 22 Kronika, 22.20 „Szybciej wyżej, mocniej".

ŚRODA

7.55 Lekcja jęz. ang., 9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10 Kronika, 10.35 „Czarny kanał", 11 Film, 15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 Nowości nauki i techniki, 16 Magazyn motoryzacyjny, 16.30 Program dla dzieci od lat 10, 17 Wiadomości, Film „Zarezerwowane na śmierć", 18.30 Telereklama, 18.45 Prognoza pogody, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Spotkanie w Berlinie, 19.30 Kronika, 20 Rozmaitości z W. Schwabe, wiadomości, 21.05 „Człowiek obok ciebie", 21.45 Program rozrywkowy, 22.15 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 17.55, 20, 24. 15.05 Biologia dla klas licealnych, 15.30 „Co i jak majstrujemy", 15.55 „Przeorny zawsze ubezpieczony", 16.20 „Radiostop warszawski", 16.30 Muzyka młodzieżowa, 16.50 „Naszym zdaniem", 17 Muzyka młodzieżowa, 17.20 „Rozmowa miesiąca", 17.30 „Reporter przy tym był", 18 Gwiazdy jazzu i big-beatu, 18.40 Muzyka i aktualności, 19.05 „Praktyczna pani", 19.10 Radioreklama, 19.20 „Ojcowie megawatów, 19.35 Pieśni kompozytorów polskich, 20.17 „Dyskutujemy", 20.54 Melodie złotej trąbki, 21.05 Teatr PR „Studio klasyczne", 22 Felieton aktualny, 22.10 „Śmiech". 22.30 „Kompozytor i jego piosenki". 22.50 Gra zespół rozrywkowy, 23.15 Z twórczości kompozytorów NRD.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.25, 24.

15 Z płyteteki Polskich Nagrań, 15.30 Piosenki żołnierskie, 15.50 „Na drodze do sztucznego słońca", 16.05 Radioreklama, 16.15 Morskie problemy kraju, 16.32 Szafa gra, 17 PAW, 17.15 Felieton, 17.25 Radiowa lista przebojów, 17.35 Muzyka dla ciebie, 18 „Historie w dur i w moll, 18.30 Nowości historyczne, 18.45 Lekcja jęz. ang. — 2, 19.07 Alfabet orkiestr rozrywkowych, 19.30 Dyskusja literacka, 19.50 Radiowe studio piosenki, 20.15 „Cóż za pomysł, tato", 20.20 Z nowych nagrań orkiestry PRL, 21 Z krajów i ze świata 21.31 Koncert symfoniczny, 22.34 Spotkania przy półce, 22.49 Wieczorny koncert kameralny, 23.15 Przeglądy i poglądy, 23.25 Jazz na dobranoc, 0.05—2.55 Program nocny Trójki.

PROGRAM III

17 Program wieczoru, 17.05 Piosenki mistrzów piosenki, 17.30 „Łuny w Bieszczadach" 17.40 Cztery skale saksofonu, 18 Ekspresem przez świat, 18.05 Rzeczywistość i poezja, 18.35 Magazyn-zgadywanka, 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — M. Maeterlinck, 19.30 Bardowie naszych dni, 20 „Diariusz krakowski" 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze, 21 „Kaczmarek „ma głos", 21.20 Piórkiem i bisa, 21.40 W siodle nie urodzeni, 21.50 Opera tygodnia „Porgy i Bess" G. Gershwina, 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda 7 wieczorów — M. Mathieu, 22.15 „Łuk triumfalny", 22.45 Piosenki dla dorosłych, 23 Miniatury poetyckie — echa olimpijskie, 22.05 Muzyka nocą, 23.45 Program na środę, 23.50 Na dobranoc śpiewa M. Laforet.

SPRZEDAŻ

SETERA irlandzkiego 1-rocznego sprzedam. Tel. 726-64. 9186-G

PSA czarnego pudla 4-miesięcznego z metryczką sprzedam. Ejsmonda 2/8. 9190-G

„JUNAKA" trójkołowca sprzedam. Al. Powstańców 22/18. 9213-G

GARAŻ motocyklowy składany, westfalkę węglowo-gazową sprzedam. Tel. 458-79. 9220-G

SPRZEDAM tanio pianino do ćwiczeń. Wiadomość: ul. Tuwima 6/2 od godz. 16.30. 9221-G

MEBLE stołowe sprzedam. Al. Woj. Polskiego 58/9. 9224-G

KOMPLET mebli kuchennych oraz sypialnych sprzedam. Boh. Warszawy 5/6-a godz. 16—18. 9226-G

SAMOCHÓD „Warszawa" sprzedam. Tel. 373-37 od godz. 15. 9241-G

„WARSZAWĘ" M - 20 sprzedam. Siemiradzkiego 9/1. 9242-G

WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: ul. Małopolska 49/17. 9181-G

LOKALE

WYNAJMĘ pokój, najchętniej marynarzowi z żoną. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9268.

POKÓJ z używalnością kuchni wynajmę samotnym lub małżeństwu bezdzietnemu. Warszawo, ul. Dzierżona 64. 9207-G

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami w Szczecinie zamienię na równorzędne w Kielcach. Wiadomość: Szczecin, tel. 372-26, ul. Jana Kazimierza 10/8. 9206-G

BRACIA poszukują pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9205.

POKÓJ umeblowany wynajmę kulturalnemu panu. W. Pola 2a. 9199-G

CIEPLICE ZDRÓJ — 2 pokoje, kuchnia, ogródek, dzielnica willowa zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Bogumiły 3/5. 9195-G

WYNAJMĘ pokój w śródmieściu 2 panom. Tel. 255-08. 9194-G

KUPIĘ własnościowe mieszkanie, nowe budownictwo, śródmieście. Armii Czerwonej 37a/28. 9193-G

POKÓJ z kuchnią i łazienką w Podjuchach zamienię na 2 względnie 1 1/2 pokoju z kuchnią i łazienką w innej dzielnicy. Zgłoszenia: tel. 455-22 po godz. 16. 9191-G

POKÓJ, c. o., wygody, śródmieście wynajmę 2 panom. Tel. 382-41 godz. 16—19. 9188-G

3 DUŻE pokoje z łazienką zamienię na 3 małe lub 2 większe, najchętniej w śródmieściu. Tel. 361-77. 9187-G

SAMOTNA, pracująca z dzieckiem (lat 6) poszukuje pokoju subkatorskiego przy kulturalnej rodzinie z możliwością opieki nad dzieckiem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9186.

3-POKOJOWE mieszkanie, komfort, kwaterunkowe, II p. śródmieście Jeleniej Góry pilnie zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Rewolucji Paź dziernikowej 24/13. 9185-G

SAMOTNY, lat 43, średnie wykształcenie, pracownik umysłowy poszukuje pokoju subkatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9209.

MIESZKANIE M-3, nowe budownictwo w Dąbiu zamienię na podobne lub większe w centrum. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9211.

2 POKOJE z kuchnią, śródmieście zamienię na 3 pokoje w śródmieściu, ul. Bogusława 46/27, II p., oficyna od godz. 16 do 19. 9219-G

3 POKOJE duże, kuchnia, łazienka, śródmieście zamienię na 2 mieszkania ewentualnie jedno mniejsze. Tel. 30-847. 9222-G

MIESZKANIE 2-pokojowe z werandą, własnościowe w Cieplicach Śl. zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9223.

POKÓJ, wspólna kuchnia zamienię na podobne. S-warożyca 13/2 od godz. 17. 9229-G

WYNAJMĘ pokój panience. Ul. Żółkiewskiego 3/4. 9230-G

BRAT z siostrą, po studiach natychmiast poszukują pokoju ewentualnie 2 pokoi mniejszych, najchętniej na Pogodnie. Wiadomość: tel. 70-870 godz. 16—20. 9233-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju na okres roku. Tel. 428-63 godz. 7—14. 9234-G

SAMOTNA poszukuje pokoju nieumeblowanego. Mickiewicza 16/1. 9239-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty: al. Woj. Polskiego 54/4. 9244-G

ZGUBY

ROBERT KORALEWSKI, Zdzisław Kwiatkowski zgubili przepustki portowe nr nr: 14172, 14189. 9201-G

28. IX. 68 o godz. 18.30 sprzed sklepu przy ul. Budziszyńskiej skradziono rowerek dziecięcy „Puchatek" (wiśniowy). Proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: ul. Budziszyńska 31e/14. 9214-G

PROKURATURA Wojewódzka w Szczecinie unieważnia zagubioną leg. służbową nr 757 wydaną na nazwisko Maria Bojda. 9236-G

ZGUBIONO zaświadczenie o zdeponowaniu książeczki wojskowej na nazwisko Edward Piec. 9237-G

DYREKCJA Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie unieważnia zagubioną leg. studencką nr 32/NP/67 na nazwisko Aleksander Bialic. 9238-G

14. IX. 68 zgubiono zegarek w okolicy ul. Poniatowskiego w autobusie lub tramwaju „7". Uczciwego znalazcę prosze o zwrot za wynagrodzeniem: Konopnickiej 67/1. 9243-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 1224? na nazwisko Norbert Büttner. 9245-G

160 lat
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
zaufania i sympatii
milionu szczęśliwych
wygrywających miliardy
3976-K

Zakup bez straty czasu

Kupno zbiorowe popularnych odbiorników turystycznych „MINOR", „SYLWIA" z zasilaniem elektrycznym lub bateryjnym w cenie od 1 000—1 426 zł ułatwi pracownikom zakładów uspołecznionych ORS i ZURiT.

Wszelkie formalności związane z zakupem i uzyskaniem kredytu załatwiane są w poszczególnych zakładach pracy przez pracowników ORS i ZURiT.

Pierwsza wpłata 10 proc., ilość rat do 24, wysokość raty miesięcznej od 40—100 zł w zależności od składu grupy (2, 3, 4, 5 osób).

Na terenie miasta Szczecina tę dogodną formę działalności prowadzi dyrekcja ZURiT, tel. 250-77 i ORS, tel. 375-46.

Poza Szczecinem najbliższe placówki ZURiT i ORS. 3518-K

PRZETARG

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Szczecinie przy ul. Małopolskiej 15 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych i instalacyjnych w następujących obiektach:

— Budowa garaży KW MO przy ul. Małopolskiej 16 w Szczecinie.
— Remont budynku wczasowego przy ul. Kasprowicza 9, Świnoujście.
— Remont budynku wczasowego przy ul. Słowackiego 4 Świnoujście.
— Remont budynku wczasowego przy ul. Słowackiego 6 Świnoujście.
— Remont budynku wczasowego przy ul. Krótkiej 1 Międzyzdroje.

Zakres robót obejmuje roboty budowlane inst. wod-kan. i elektryczne. Oferty należy składać w skrzynce ofertowej w hallu gmachu KW MO przy ul. Małopolskiej 15, Slepe kosztorysy do wglądu w pok. 412 (IV p. tel. 407). Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. X. 1968 r. godz. 9, w pok. 412. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. 4047-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 października 1968 r. zmarł nagle długoletni pracownik budownictwa, starszy inspektor Dyrekcji Budownictwa Rolniczego w Szczecinie, odznaczony Srebrną Odznaką PZITB i Gryfa Pomorskiego

Aleksy Jabłoński

W Zmarłym tracimy dobrego, sumiennego, ofiarnego Kolegę i współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się 9 października br. o godz. 10.30 na Cmentarzu Centralnym.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składa Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa, Koło Zakładowe PZITB oraz załoga Dyrekcji Budownictwa Rolniczego w Szczecinie.

4049/K

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297. 99-P

PRACA

DOCHODZĄCA pani do dziecka potrzebna zaraz. Jedn. Narodowej 2/35. 9204-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Szczecin, ul. T. Firlika 28/11. 9176-G

POMOC do dziecka potrzebna. Warszewo, tel. 386-13 wewn. 9. 9218-G

MATRYMONIALNE

RENCISTA, lat 60 z własnym mieszkaniem pozna panią do lat 58 w celu matrymonialnym, może być rozwiedziona. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9248.

NAJWIĘKSZĄ ilość ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, godz. 15—17. 9200-G

Elektoralna 11, Informacje 10 zł znaczkami. 3935-G

KAWALER lat 33 pozna panią do lat 30, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9184.

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ 1-piętrową, 5-izbową, uzbrojoną, wolną, 2 tarasy, placu 5 000 m kw. obsadzonego drzewkami sprzedam. Warszawa 86, Powązkowska 30, Burcicka. 3934-K

KUPIĘ mieszkanie własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9057.

DZIAŁKI budowlane sprzedaję. Józef Bodlak, Kołbudy, pow. Gdańsk. 4028-G

KUPIĘ mieszkanie spółdzielcze spłacone 1- lub 2-pokojowe lub podobne własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9225.

KUPNO

SETERA irlandzkiego obeznanego z myślistwem 2-, 3-letniego kupię. Pocztowa 3a/1 Syrenka, godz. 15—17. 9200-G

LAMINAT zagraniczny kupię. Tel. 397-54 w godz. 9—18. 9170-G

PRĄDNICĘ 250 do 300 A kupię. Kazimierz Kula, Szczecin, al. Piastów 67. 9212-G

RÓŻNE

KOMIS-SKLEP ZURiT, ulica Wielka 34, tel. 466-33 pośredniczy w sprzedaży — kupnie sprzętu radiowo-telewizyjnego oraz sprzedaje poszukiwany sprzęt przeceniony. Duży wybór odbiorników importowanych, które można kupić także na raty! 3708-K

SPECJALNOŚCIĄ sklepu ZURiT, pl. Lotników 8, tel. 358-65 jest duży asortyment płyt gramofonowych z dawnymi i współczesnymi melodiami. Dogodny wybór katalogowy — możliwość bezpośredniego przesłuchania. Ponadto można kupić gramofony, radioodbiorniki i części zamienne radiowo-telewizyjne. 3708-K

POGOTOWIE Telewizyjne. Janusz Walicki, tel. 43-824. 8505-G

GARAŻ do wynajęcia, Grażyny 2. Wiadomość: tel. 385-11 do godz. 15.30. 9189-G

WYDZIERŻAWIĘ garaż murowany z kanałem w centrum. Pogodna w pobliżu ul. Mickiewicza. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9202.

Na razie tytułem eksperymentu

W PDT „POSEJDON" nowy system sprzedaży

W STOISKACH UMIESZCZONYCH na II piętrze Powszechnego Domu Towarowego „POSEJDON" w Szczecinie zmieniono od wczoraj system sprzedaży. Ekspedientka, po wybraniu przez klienta towaru, wypisuje paragon, z którym kupujący udaje się do kasy. W tym czasie towar wędruje do pakowni, a klient po opłaceniu należności odbiera towar w tejże pakowni. Na II piętrze są 4 kasy i tyleż znajdujących się obok nich pakowni. Na każdym stoisku jest wywieszka informująca o tym, w której kasie (wszystkie są ponumerowane) klient ma opłacić należność.

SZCZECIŃSKI PDT jest jednym z czterech PDT w kraju, w którym system ten (stosowany za granicą we wszystkich dużych placówkach handlowych) tytułem eksperymentu obecnie obowiązuje. Wprowadzony został na mocy zarządzenia ministra Handlu Wewnętrznego **„w sprawie eksperymentalnych zasad zabezpieczenia mienia społecznego w niektórych jednostkach".**

Jakie korzyści może przynieść ta zmiana? Rozmawialiśmy na ten temat z dyr. PDT — B. Augustowskim i dyr. handlowym — K. Ciapińską. Korzyści jest kilka.

MOŻNA BĘDZIE obsłużyć WIĘCEJ klientów i LEPIEJ. **Dlaczego więcej.** Dlatego, że praca którą dotychczas wykonywała jedna ekspedientka rozłożona zostaje na 3 osoby — ekspedientkę, kasjerkę i pakowaczkę. **Dlaczego lepiej?** Bo ekspedientka, która dotychczas kasowała i pakowała, a nade wszystko pilnowała towaru nie mogła wiele czasu i uwagi poświęcić klientowi, rozmowie z nim, doradzeniu. Powie ktoś — tak, ale klient musi teraz chodzić do trzech osób. To prawda, ale z chwilą przyzwyczajenia się klientów i opanowania systemu przez sprzedawców — czas „pobytu" u tych trzech osób nie powinien być dłuższy niż dawniej u jednej ekspedientki.

DRUGA KORZYŚĆ — **to zniesienie odpowiedzialności materialnej sprzedawców. Odpowiedzialność za ewent. straty powstałe z różnych powodów przejmuje na siebie przedsiębiorstwo.** Dotychczas za straty te była finansowo odpowiedzialna sprzedawczyni, z czym najwięcej uwagi poświęcała pilnowaniu towaru i nie ma co temu się dziwić. Dziś także jest zobowiązana do pilnowania towaru, ale na innych zasadach. Interes przedsiębiorstwa został zabezpieczony. Sprzedawczynie zatrudnione na tym piętrze zostawiają w szatni płaszcze, torebki itp., na salę wchodzą w służbowym stroju, mając przy sobie tylko kosmetyczkę z niewielką, maksimum 50 zł sumą, mają ograniczoną możność poruszania się po PDT, przy wyjściu z pracy mogą podlegać kontroli.

TRZECIA KORZYŚĆ. Zainstalowane kasy „SVEDA" prod. szwedzkiej są tak skonstruowane, że nie tylko kasują należność, ale mają liczniki, pozwalające rejestrować liczbę sprzedanych sztuk 5 określonych artykułów. Fakt ten będzie wielce pomocny w pracy istniejącej w PDT komórki analizy rynku. Każdego miesiąca kasy będą miały inny program, tzn. każdego miesiąca będą rejestrowały sprzedaż innego zestawu towarów. Dane te pozwolą zorientować się w wielkości zapotrzebowania na określone towary, a to z kolei pomoże w prawidłowym dokonywaniu zamówień.

PDT „POSEJDON" jest pierwszą w Szczecinie placówką handlową pracującą na zasadach, które mają być wprowadzone w całym polskim handlu. Dyrekcja PDT zdaje sobie sprawę, że powodzenie nowego systemu zależy ogromnie od sprawnej organizacji pracy, dlatego poświęca się jej obecnie maksimum uwagi, z góry przepraszając klientów za możliwe uchybienia w pierwszym okresie. (aż)

5 milicjantów odznaczonych odznakami „Przodujący Kolejarz"

WCZORAJ w DOKP odbyła się miła uroczystość, związana z obchodzonym wczoraj „Świętem Milicji". Dyrektor inż. Wincenty Radomiński odznaczył odznakami „Przodujący Kolejarz" 5 funkcjonariuszy MO współpracujących z koleją. Są to: kpt. Seweryn Gondyn i st. sierż. Zygmunt Perski ze Szczecina, st. sierż. Augustyn Pietralik ze Stargardu, sierżant Stanisław Boryn z Białogardu i por. Zdzisław Cerapiński ze Słupska. **(aż)**

Notatnik szczeciński

22 WRZEŚNIA br. ok. godz. 12 na ul. Energetyka, samochód osobowy marki „Trabant", jadący od strony Śródmieścia w kierunku Szczecina-Dąbia, potrącił na jezdni nieletniego rowerzystę, który doznał poważnych obrażeń ciała. Świadkowie powyższego wypadku proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO (ul. Kaszubska 35, pok. 4, w godz. 8—16.

* * *

W RAMACH „środy okrętowej" jutro, o godz. 18 w Domu Technika (al. Wojska Polskiego 67) mgr inż. Wacław CZUCHOŃSKI wygłosi odczyt nt. „Hiszpański przemysł okrętowy". Wstęp wolny.

KURIEREM PO MIEŚCIE

TO JUŻ NAPRAWDĘ JESIEŃ...

...taki smutny wniosek wyciągnęli wczoraj nawet najwięksi optymiści, marznąc i mokniąc na zimnym deszczu. Czas pomyśleć o zimowych okryciach, a tymczasem w sklepach nie ma jeszcze zbyt dużego wyboru, gdyż według zapewnień kierownictwa placówek handlowych, główne dostawy odzieży zimowej przewidziane są dopiero w drugiej połowie października.

PAS PRZESZKÓD NA UL. CHOPINA

Przed kilku dniami przekopano w poprzek ulicę Chopina, tworząc w asfalcie głęboki rów, który stanowi prawdziwą pułapkę dla kierowców pojazdów mechanicznych, a szczególnie motocyklistów. Czas najwyższy usunąć tę przeszkodę, która w każdej chwili może spowodować śmiertelny wypadek lub trwałe kalectwo.

CHLEB NIE JEST DO GŁASKANIA

Czytelnicy sygnalizują nam że wielu klientów w „Samach" z pieczywem hołduje brzydkiemu zwyczajowi dotykania chlebą rękami, i to paru bochenków, zanim podejmą decyzję zakupu. Nie jest to zachęcający widok dla innych klientów. (kk)

KALENDARZ IMPREZ LWP

DZIŚ (wtorek, 8. X.)

Godz. 9.30 — „DZIEŃ OTWARTYCH KOSZAR" — młodzież szkół podstawowych zwiedzi rejon zakwaterowań, klub jednostki, salę tradycji. Odbędzie się też pokaz sprzętu i uzbrojenia.

Godz. 18 — biesiada literacko-muzyczna zatytułowana „WOJSKO POLSKIE W MUZYCE I POEZJI" — Filia Biblioteczna Nr 3 ul. Świątowida 97 (dzielnica Nad Odrą).

JUTRO (środa, 9.X.)

Godz. 11 — spotkanie kadry oficerskiej z młodzieżą Szkoły Podstawowej Nr 32.

Godz. 12 — projekcja filmów Wytwórni Filmowej „CZOŁÓWKA" dla młodzieży Technikum Budowlanego — kino „Mars".

Godz. 16 — dla młodzieży recytatorski konkurs z nagrodami na znajomość wierszy o Ludowym Wojsku Polskim — Garnizonowy Klub Oficerski.

Delegaci na Miejską Konferencję Wyborczą PZPR

Młodzież i nowoczesne statki

SKROMNA TABLICZKA na niepozornym budynku przy ul. Ludowej 11 informuje, że tutaj właśnie mieści się Centralny Ośrodek Konstrukcyjno-Badawczy Przemysłu Okrętowego, Oddział w Szczecinie. Wnętrza poszczególnych pomieszczeń wypełnione są po brzegi deskami kreślarskimi i biurkami, a ściany obwieszone schematami konstrukcji okrętowych. To tutaj właśnie rodzą się projekty i śmiałe pomysły, których urzeczywistnienie w stoczniach przynosi tak wysoką ocenę i przodujące miejsce naszemu krajowi w światowym budownictwie okrętowym.

W DZIALE WYPOSAŻENIA POKŁADOWEGO zastajemy zastępcę głównego konstruktora inż. Tadeusza Stachurskiego. Ma aktualnie na warsztacie projekt wyposażenia pokładowego masowca o nośności 32 tys. DWT przeznaczonego dla PZM. Inż. Stachurski, to postać znana w COKB, pełni funkcję sekretarza POP i został przez własną organizację partyjną i członków partii przy Zakładach Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, „Centromoru", Narodowego Banku Polskiego II OM i Oddziału Wojewódzkiego NBP wybrany delegatem na Miejską Konferencję Wyborczą PZPR.

Jakie zagadnienia nurtują to środowisko?

— Wydać by się mogło rzeczą dziwną, ale wyjątkowo dużo miejsca w dyskusji przedzjazdowej wśród inżynierów i techników naszego oddziału zajmuje młodzież. Uważamy, że nauka w szkołach podstawowych powinna być rozpoczynana już w 6 roku życia, co przyniosłoby skrócenie czasu kształcenia i pozwoliłoby młodym ludziom w wieku 21 lub nawet 20 lat przystąpić do pracy. Zyskalibyśmy więcej miejsc w przedszkolach, nie mówiąc o korzyściach dla całej naszej gospodarki. Taki okres kształcenia przyjęty jest zresztą we wszystkich przodujących krajach europejskich. Powinniśmy zaostrzyć walkę z przejawami chuligaństwa wśród młodzieży stwarzając jednocześnie warunki dla reedukacji tych jednostek, których niekiedy złe warunki domowe lub skłonności doprowadziły do kolizji z prawem. Warto by rozważyć możliwość powołania do życia na bazie OHP, ZMS i ZMW masowej organizacji jak kiedyś „Służba Polsce", w której młodzi ludzie zdobywaliby konkretny zawód, a także odpowiednie wychowanie obywatelskie.

Z problemów wewnątrzpartyjnych widzimy potrzebę uczulenia członków partii na to, by nie tylko na zebraniach partyjnych afirmowali swe słuszne stanowiska, ale również w życiu prywatnym służyli właściwym przykładem. Natomiast z naszych często zawodowych spraw — kontynuuje Tadeusz Stachurski — wysuwa się na plan pierwszy skrócenie cyklu projektowania statków. Odpowiednie zmiany organizacyjne w naszej placówce powinny przynieść wzrost wydajności pracy, a poprawa kooperacji i przyspieszenie wykonawstwa naszych projektów przez stocznie pozwoli przekazywać klientom zagranicznym nowoczesne statki o dobrym wyposażeniu i co ważne w krótkich terminach. Są to oczywiście zadania nie tylko na dziś — kończy nasz rozmówca. (kk)

Dyplomy, nagrody, emocje

Nasz kochany kundel...

Jeden z kundelków ze swą troskliwą opiekunką.

ZE 160 PIESKÓW, które pod opieką swoich właścicieli przyszły na niedzielne rendez-vous — 125 komisje konkursowe oceniły jako zadbane i odpowiadające pieskiemu standardowi. Opiekunowie tych kundelków otrzymali dyplomy, oraz w drodze losowania książki przyrodnicze a dla kundelków kagańce, smycze, obroże.

MIMO niesprzyjającej pogody na terenie schroniska spotkali się nie tylko właściciele psów ze swymi ulubieńcami lecz także widzowie. Ale i oni nie byli obojętni na psie uroki, ponieważ aż 13 przebywających w schronisku niczyich kundelków znalazło opiekunów czyli zostało sprzedanych i powędrowało do domów, gdzie znajdą opiekę i dobre serce.

Wpłynęły także datki na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Niedzielna impreza przyniosła 1300 zł na ten cel. Miłośnicy zwierząt więc nie zawiedli.

NIE ODBYŁ SIĘ natomiast pokaz tresury. Pies, który miał się „produkować", był zajęty „służbowo", o czym organizatorów wystawy poinformował jego opiekun. Ale i tak emocji było dużo, a uczestnicy na pewno nie żałowali, że wybrali się na tę wystawę. (Jol)

Andrzej Więcławski — bezkonkurencyjnym konstruktorem latawców

EMOCJE związane ze „ŚWIĘTEM LATAWCA" są już poza młodymi konstruktorami. Do punktów budowy latawców, zorganizowanych w Szczecinie przez PSS „Społem" Aeroklub uczęszczało 420 chłopców i dziewcząt a do zawodów miejskich stanęło ponad 200.

W grupie: LATAWCE PŁASKIE I miejsce zajął Andrzej Więcławski, od kilku lat bezkonkurencyjny. W wojewódzkim „Święcie latawca", które odbyło się w ub. niedzielę również zdobył I miejsce a więc ponownie będzie reprezentować nasze województwo na centralnych zawodach „Społem" w Dębinie. II miejsce w eliminacjach miejskich zdobyli M. Aleksiejew, a kolejne — A. Kozioł, M. Tobolski i R. Szubartowski.

W grupie: LATAWCE SKRZYNKOWE zwyciężyli: L. Zdanowicz, W. Bociański, R. Mackiewicz, J. Prajsner i J. Paryski.

Higiena pojęciem obcym w damskich zakładach fryzjerskich

Z USŁUG zakładów fryzjerskich korzystamy dość często i ludziom w nich zatrudnionym powierzamy nie tylko swój wygląd, ale i zdrowie; od fryzjera bowiem zależy w dużym stopniu czy nasze włosy będą czy nie będą chore. Warto więc chyba poświęcić kilka słów przestrzeganiu higieny w zakładach fryzjerskich.

W podręcznikach poświęconych temu zawodowi pisze się, że grzebień, szczotka lub brzytwa powinny być wydezynfekowane po każdorazowym użyciu. Niedopuszczalne jest, by tym samym przyborem bez poddania go wymienionemu zabiegowi obsługiwać kilka osób. Jest to zalecenie bardzo słuszne, gdyż z usług fryzjera korzystają również ludzie dotknięci różnego rodzaju chorobami włosów, których leczenie jest długotrwałe i nieraz bardzo uciążliwe.

JAK nakaz ten jest przestrzegany? W każdym zakładzie fryzjerskim przy stanowiskach pracy znajdują się naczynka ze środkami dezynfekującymi. Wystarczy wejść tylko do zakładu, by zorientować się czy fryzjerzy z nich korzystają. W dziale męskim słoiczki z płynem dezynfekującym są poutwierane i fryzjerzy z reguły stosują się do obowiązku oczyszczania narzędzi. Zupełnie inaczej jest pod tym względem w działach damskich. Na czynka ze środkami dezynfekujący mi stoją ale chyba tylko na wypadek kontroli z Sanepidu, gdyż są szczelnie pozamykane i żadna z fryzjerek z nich nie korzysta. Wszystkie klientki czesze się tym samym grzebieniem, często nie oczyszczonym nawet z włosów poprzednio czesanej osoby.

Następny problem to ręczniki. Nie we wszystkich jeszcze zakładach przestrzega się zasady, że KAŻDA klientka powinna otrzymać czysty, nieużywany ręcznik. W nie których z nich można zauważyć wiszące na suszarkach ręczniki, które po wyschnięciu są w dalszym ciągu używane. Aby zapobiec tym niedopuszczalnym praktykom Spółdzielnia Pracy Fryzjerów „Uroda" zamierza wprowadzić ręczniki pakowane w foliowe woreczki, które otrzymywać będzie każda klientka, a w dziale męskim — papierowe serwetki, które wyrzucane będą po jednorazowym użyciu.

MOGŁBY KTOŚ ZAPYTAĆ: „No dobrze, a co robi kierownik? Na nim przecież ciąży obowiązek dopilnowania personelu".

Kierownikiem zakładu jest z reguły mężczyzna będący fryzjerem, pracujący w dziale męskim. Nie ma więc czasu ani możliwości dopatrzeć czy podległi mu pracownicy zatrudnieni w innym pomieszczeniu dezynfekują narzędzia, zawsze dają czyste ręczniki itp. Aby więc sprawowanie nadzoru w zakładach fryzjerskich przynajmniej tych dużych, nie było tylko fikcją, należałoby zatrudnić w nich kierowników etatowych. Dopóki jednak tego się nie uczyni same klientki powinny domagać się dezynfekowania narzędzi. (zdan)